Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 51. BYDGOSZCZ, środa dnia 4 marca 1931 r. Rok XXV.

# Przed dyskusją konstytucyjną.

Sejm stanął przed konstytucyjnem zagadnieniem.

Stanął, rzec można, nad kołyską swoich narodzin, bo przecież w imię konieczności zmiany Konstytucji rozpisano ostatnie wybory, skracając żywot poprzedniego sejmu, rzekomo niezdolnego do twórczej, konstytucyjnej pracy.

Co więcej — sejm stanął przed zadaniem, będącem hasłem i usprawiedliwieniem majowego rokoszu, okupionego najcięższą ofiarą, bo przelewem krwi bratniej. Przecież w imię wymiany konstytucyjnych masztów na miotanej burzą sejmowładztwa barce polskiej rozgorzał bunt warszawski, grożący — gdyby nie wielkoduszna rezygnacja prezydenta Wojciechowskiego — przewlekłą, niebezpieczną wojną domową.

W sejmie poprzednim nie istniała najmniejsza nawet szansa uchwalenia projektu Konstytucji, zgłoszonego przez klub sanacyjny z buńczucznem oświadczeniem prez. Sławka, że projekt zyskał uznania marsz. Piłsudskiego — i nawet jednej litery zmienić w nim nie wolno.. Za swoją niesforność sejm został oskarżony o niezdolność do twórczej, konstytucyjnej pracy — i rozwiązany.

Ale i sejm obecny, mimo świetnego, rządowego zwycięstwa, przekreśla swoim składem rojone nadzieje, że zmiana Konstytucji uchwaloną będzie gładko i na komendę. Rząd rozporządza posłuszną, zwykłą większością głosów poselskich, nie posiada jednak ⅔ głosów większości, wymaganych w art. 125 Konstytucji do jej zmiany. I dlatego może popada w dawny błąd — i nie wysuwa własnego projektu rewizji Konstytucji, lecz wyręcza się znowu klubem Be-Be, który jednak, jak o tem doniósł w niedzielnym numerze „Dziennika Bydgoskiego“ nasz korespondent warszawski, — nie uważa już nowo opracowanego projektu za coś nietykalnego, lecz traktuje go raczej jako materjał dyskusyjny. Dodawać nie potrzeba, że, jeżeli stanowisko sanacji nie jest manewrem lecz szczerem postanoweniem, zaświtałaby na arenie sejmowej pierwsza możliwość rzeczywistej, parlamentarnej współpracy i to nad zagadnieniem — z doniosłych najdonioślejszem.

Chrześcijańska Demokracja przystępuje do obrad konstytucyjnych z nietylko podniesionem, ale i zasłużonem czołem. Wszak parlamentarny klub Ch. D. dostarczył zaraz po majowym przewrocie, mimo trwania na szańcu rzeczowej opozycji, referenta w Sejmie dla rządowych postulatów i prawnych postanowień, czyniących pierwsze, słuszne wyłomy w najbardziej szkodliwych ustępach marcowej Konstytucji. Wszak klub ten, widząc beznadziejną, projektem i stanowiskiem sanacji zaognioną walkę o zmianę Konstytucji w Sejmie poprzednim — wystąpił z własnym, gruntownie przemyślanym projektem Konstytucji, uzgodnionym z partjami sejmowego środka; a znachodzącym nawet uznanie sejmowej lewicy. I od dobrej woli rządu i sanacji zależało wówczas pchnąć konstytucyjne kolisko do upragnionej mety. Ale właśnie owej dobrej woli zabrakło u tych, którzy władzą i prawem stanowienia o ojczystej przyszłości nie chcieli dzielić się z nikim.

Oby teraz było inaczej.

Prawda — sanacja czuje za sobą powagę i siłę marsz. Piłsudskiego, który przed wyborami oświadczył, że ci, którzy idą z nim razem, — przegrać nie mogą. Gdyby słowa te odnieść i do zmiany Konstytucji — nie trudno wywnioskować, że zawiedziona ze swoim projektem w sejmie sanacja narzuciłaby go krajowi w innej drodze. Ale tak narzucona Konstytucja nie wrosłaby trwałym korzeniem w zbiorową, narodową naszą duszę i mogłaby stać się łatwo zatrutem jabłkiem dalszej niezgody w Polsce. Zwłaszcza Konstytucja, obliczona na utrzymanie obecnego stanu i panowanie uprzywilejowanej grupy. Przeciwnie — Konstytucja, uchwalona w drodze legalnej, wzmacniająca Polskę mocarstwowo, ale odzwierciedlająca przytem wolę większości narodu, mogłaby, obok spełnienia głównego zadania, być początkiem dalszego porozumienia w Sejmie i Senacie, a przez to i w kraju.

Z krytyką zapowiedzianego projektu — wstrzymujemy się aż do poznania jego treści. Stanowisko nasze — pozostaje niezmienione. Nowa konstytucja ma położyć prawnie koniec tyle szkodliwemu sejmowładztwu. Nie może jednak, wzmacniając stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej i państwowej władzy wykonawczej, przerodzić Polski w państwo zamaskowanej dyktatury, wyraźniej mówiąc w państwo policyjne. Historja poucza, że państwa takie przechodziły przez wstrząsy do form nowoczesnych — a dziejowych tyle doświadczeń i ostrzeżeń nie powinna lekceważyć Polska, która wobec zachłanności sąsiadów najmniej może sobie pozwolić na wstrząsy i fermenty wewnętrzne.

**(ab.)**

# Sejm pracuje.

## Referują wyłącznie posłowie z Be-Be. — Uczczenie pamięci zmarłego Dr. Diamanda. Państwowy fundusz drogowy otrzyma pożyczkę. — Podatek wyrównawczy dla gmin wiejskich faktem dokonanym. — Troska o Polesie. — Zacieśniliśmy węzły z Węgrami i Chinami. — Poseł Tkaczow wydany sądom. — Klubowi Chłopskiemu nie udało się wydobyć posła Dobrocha z aresztu śledczego.

**Warszawa,** 2. 3. (PAT.) 17-te posiedzenie Sejmu z dnia 2 marca bm. Na wstępie marszałek zawiadomił Izbę, iż na wiadomość o śmierci byłego posła Hermana Diamanda, który w poprzednim Sejmie był wybitnym parlamentarzystą, uważał za swój obowiązek w imieniu Sejmu wysłać depeszę do wdowy z wyrazami współczucia. Posłowie przez powstanie uczcili pamięć zmarłego. Po krótkiem przemówieniu posła Lechnickiego (BBWR) Izba przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy, upoważniający ministra skarbu do udzielenia pożyczki państwowemu funduszowi drogowemu. Następnie poseł Polakiewicz referował wniosek posłów klubu BBWR w sprawie samoistnego podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich. Po dyskusji w głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki, projekt zaś ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Następnie poseł Pimonow (BBWR) referował projekt noweli do rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o utworzeniu biura projektów meljoracji Polesia. Projekt noweli przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Dalej poseł Mąckiewicz (BB) zreferował projekt ustawy, ratyfikującej drugi protokół dodatkowy do konwencji handlowej z Węgrami. Projekt ten dotyczy spraw kolejowych. Ustawę ratyfikacyjną Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu. Następnie poseł Mackiewicz referował projekt ustawy o ratyfikacji protokułu dodatkowego do konwencji handlowej z Węgrami w sprawie zmiany niektórych stawek celnych. Dotyczy do głównie przemysłu metalowego i bawełnianego. Ustawę ratyfikacyjną przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Dalej poseł Walewski (BB) referował projekt ustawy ratyfikującej traktat przyjaźni orza handlowy i nawigacyjny z Chinami. Traktat ten ma na celu rozbudowę naszej ekspansji handlowej do Chin oraz zabezpieczenie obywatelom polskim w Chinach szeregu praw politycznych, kulturalnych i ekonomicznych. Ustawę ratyfikacyjną przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Następnie tenże poseł przedstawił sprawozdanie komisji regulaminowej o wniosku w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności karno-sądowej posła Tkaczowa. Komisja uchwaliła przychylić się do wniosku prokuratora i zezwolić na ściganie posła Tkaczowa, oskarżonego o wzywania do obalenia obecnego ustroju za stawianie czynnego oporu władzy itd. Wniosek komisji regulaminowej uchwalono. Zkolei poseł Podoski (BB) przedstawił sprawozdanie komisji regulaminowej o wniosku, posłów klubu Chłopskiego w sprawie zawieszenia postępowania karno-sądowego i uwolnienia z tymczasowego aresztu posła Dobrocha. W referacie poseł Podoski m. in. powiedział: Komisja stanęła na stanowisku, że reasumcja uchwał Sejmu, powziętych na podstawie art. 21 Konstytucji jest dopuszczalna tylko w razie ujawnienia nowych i istotnych dla sprawy okoliczności, że w danym wypadku nie może być poczytywana za nową okoliczność zmiana środka zapobiegawczego z łagodniejszego na ostrzejszy względem oskarżonego posła, jak np. kaucja na areszt. Wobec tego komisja proponuje, aby Sejm przeszedł nad wnioskiem do porządku dziennego. Wniosek komisji Izba przyjęła większością głosów. Następnie przystąpiono do szeregu pierwszych czytań. Na porządku dziennym było pierwszych czytań 43 ustawy. Zostały one odesłane do właściwych komisyj. Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro o godz. 11 przed południem. Na porządku dziennym wniosek klubu BB w sprawie zmiany Konstytucji.

# Podarunek sanacji dla gmin wiejskich.

## Podatek wyrównawczy — niepopularny. — Ks. poseł Szydelski w obronie Kościoła i wsi przed mackami fiskalizmu.

**Warszawa,** 3. 3. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu rozpatrywano około 50 spraw, z których największe zainteresowanie budziło uchwalenie **ustawy o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Dyskusja była bardzo ożywiona.** Przy tej okazji posłowie opozycyjni protestowali kilkakrotnie przeciwko **zaprowadzeniu nowego systemu meldunkowego,** który jest zbyt skomplikowany i pociąga dla samorządu jak i dla właścicieli nieruchomości oraz obywateli wydatki, które dochodzą niejednokrotnie **kilkudziesięciu tysięcy złotych.** Wobec dzisiejszego ciężkiego kryzysu gospodarczego nie powinno się wprowadzić takich inowacyj. Na ten temat powstała nawet ostra sprzeczka pomiędzy posłem Langierem a ministrem Składkowskim, który bronił swojego rozporządzenia.

Przeciwko podatkowi wyrównawczemu dla gmin wiejskich wypowiedzieli się mówcy **wszystkich partyj za wyjątkiem B. B.** Z ramienia **Ch. D.** przemawiał **ks. poseł Szydelski,** który zajął się przedewszystkiem sprawą **majątków kościelnych i fundacyjnych.** Sprzeciw Ch. D., zaznaczył — nie jest podyktowany względami politycznemi. Jakby wychodziło jednak z założenia i tam gdzie nie było dotąd tej ustawy to jest **w b. dzielnicy pruskiej i austrjackiej, tam nie należy jej wprowadzić.** Czynniki rządowe i stronnictwo większości nie zdają sobie należycie sprawy z nastrojów, jakie panują na wsi. Jeżeli chodzi **o dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli,** to wywoła on bardzo ciężkie przesilenie w większej części gmin wiejskich przedewszystkiem z tego powodu, że gminy nie były na ten podatek przygotowane. W sprawie majątków fundacyjnych zaznaczył mówca, że w poprzednim Sejmie Klub BB. zgłosił wniosek, ażeby majątki te uwolnić od wszelkich świadczeń na rzecz państwa, obecnie zaś rozciąga się podatek wyrównawczy również na te fundacje. W końcu zgłosił ks. Szydelski formalny wniosek, ażeby sprawę **majątków kościelnych i fundacyj traktować oddzielnie.**

Dłuższe przemówienie wygłosił poseł socjalistyczny Dubois, który między innemi powiedział, że co tydzień uchwala się nowy podatek. Rozpoczęło się **od małej zapałki, a skończyło się wielkiej głowie cukru.** Rząd ma nawet w zanadrzu nowe projekty.

Głos BB.: „opłata od kartogry“.

Poseł Dubois: „Będzie też, gdyż niektórzy ludzie lubią stawiać pasjanse a dlaczego mają oni ponieść takie koszta“.

(Głos BB.: „babcie“).

Poseł Dubois: „no, niektórzy dziadkowie też“ (ogólny śmiech na sali).

Mówcy sanacyjni wystąpili w bardzo ostrych słowach przeciwko posłom opozycyjnym, zarzucając im demagogję. W rezultacie uchwalono ustawę o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich w drugiem i trzeciem czytaniu.

W sprawie posła Dobrocha, o którego zwolnienie zabiega klub chłopski, postanowił Sejm oczywiście głosami B. B. przejść nad wnioskiem do porząd-

ku dziennego. Pozatem wydał Sejm sądowi posła Tkaczowa (komunistę).

Następne posiedzenie wyznaczył marszałek na dzisiejszy wtorek godzina 11-ta. Na porządku dziennym znajduje się tylko jedna sprawa a mianowicie wniosek B. B. w sprawie rewizji konstytucji.

# W obronie osadników.

Posłowie ludowi z byłego zaboru pruskiego: Januszewski, Jędrzejczak, Mikołajczyk, Nosek, Rząsa, dr. Michałkiewicz i Poprawa wnieśli w Sejmie następujące wnioski w sprawach osadniczych:

1) Wniosek, domagający się **zwolnienia na okres trzech lat od wszelkich podatków osad, powstałych z parcelacji;**

2) wniosek, domagający się obniżenia waloryzacji do 15% renty na osadach rentowych, zwaloryzowanej na 43% oraz obniżenia na 18¾ % renty ablucyjnej, zwaloryzowanej na 75%;

3) wniosek o **obniżenie szacunków osad anulacyjnych** i obniżenie oprocentowania od reszty ceny kupna do 3% rocznie, oraz nieściągania zaległych odsetek za dalsze lata, ponad ostatnie cztery;

4) wniosek o odroczenie płacenia rat za ziemię z parcelacji, na okres trzech lat;

5) wniosek o udzielenie przewłaszczeń osadnikom, bez żądania dopłat przy udzielaniu przewłaszczeń.

Wszystkie powyższe wnioski mają wielkie znaczenie dla osadnictwa w byłej dzielnicy pruskiej.

—o—

## Nowe gazy trujące nad Belgją.

**Bruksela,** 3. 3. (tel. wł.) Na południe od Leodjum pojawiła się nowa fala gazów trujących, nie zdradzających się ani smakiem ani zapachem. Na razie stwierdzono około 50 wypadków silnego zatrucia. Ludność miejscową ogarnęło zaniepokojenie. Na miejsce wypadków wyjechała z Leodjum komisja śledcza.

## Pożar willi Trockiego.

**Pastwą płomieni padły cenne rękopisy.**

**Konstantynopol,** 2. 3. Ubiegłej nocy w Princypo spłonęła **willa, w której zamieszkuje Trocki z rodziną.**

Pożar zniszczył urządzenie wewnętrzne mieszkania **oraz bibljotekę zawierającą szereg cennych książek i rękopisów Trockiego.**

**Zbiór korespondencji, prowadzonej między Trockim i Leninem, ocalał.**

Uległy zniszczeniu materjały do monografji o wybitnych politykach współczesnych, przygotowywanej przez Trockiego. **Nie udało się ocalić rękopisów do pracy o Leninie i o armji czerwonej.**

Wydaje się, że w tym pożarze umaczała palce na wszystko zdecydowana czerwona ręka. Rewelacje Trockiego mogły być dla niej, jeśli nie niebezpieczne, to conajmniej niemiłe.

# Podatnicy w Niemczech drżą o swą skórę.

**(Telefonem od własnego korespondenta)**

**Berlin,** 3. 3. Ministerstwo finansów Rzeszy planuje dokonania doniosłej reformy podatkowej, polegającej na ujawnieniu w publicznem ogłoszeniu deklaracyj podatkowych zarówno osób fizycznych jak i prawnych. Projekt ustawy przewiduje zniesienie tajemnicy podatkowej i odtąd listy podatników oraz ich deklaracje mają być dostępne dla wszystkich. Naturalnie wszystkie związki przedsiębiorstw i finansistów rozpoczęły wściekłą kampanję przeciwko zamierzonemu ogłoszeniu i publicznemu wyłożeniu list podatkowych, jednakowoż ministerstwo skarbu kieruje się tym momentem, że sprzeniewierzenia podatkowe i ukrywanie dochodów będzie w przyszłości wielce utrudnione. Pozatem jawność list podatkowych uważana jest jako środek do spowodowania ponownego przypływu kapitałów niemieckich, które uciekły zagranicę.

Podobne zarządzenie w Polsce miałoby zbawienne skutki, gdyż jak wiadomo umysłowość niektórych tak zwanych „sfer gospodarczych" z tej lub z tamtej strony granicy nie wiele się pod względem moralności podatkowej między sobą różni.

**AR.**

(Należy tu rozróżnić dwie rzeczy: publiczne ogłoszenie deklaracyj (fasji) podatkowych tudzież ostatecznych, imiennych i cyfrowych wyników wymiarów podatkowych, t. zw. list imiennych płatników. Projekt publicznego ogłaszania, ile podatnik sam zeznał dochodu, obrotu itd. jest nowością, wymagającą gruntownej dyskusji, natomiast publiczne ogłaszanie po wymiarze jego wyników we formie t. zw. imiennych list płatników znają i stosują już dawno niektóre ustawodastwa, między innemi i ustawodastwa polskie odnośnie do podatku dochodowego i przemysłowego. — Red.)

# Dlaczego zatonęła „Mewa" w porcie gdyńskim?

„Dziennik Gdyński" podaje następujące szczegóły: W basenie południowym w stoczni stał polski statek wojenny „Mewa", gdzie przeprowadzano jego remont. Statek był silnie przycumowany linami do nabrzeża. Silny napór wiatru podczas wielkiej wichury w ub. sobotę spowodował zerwanie się lin i statek został kilkakrotnie rzucony na pływający dok „Stoczni Gdyńskiej", — przyczem powstały znaczne uszkodzenia. „Mewa" poczęła tonąć, gdyż wprowadzenie do basenu holownika i wszczęcie akcji ratunkowej okazało się niemożliwe. Przeszkadzało temu silne falowanie i wzburzone morze. Po trzech godzinach poławiacz min polskiej marynarki wojennej „Mewa" poszedł na dno.

Wobec niewielkiej głębokości jest nadzieja wydobycia statku.

Dowiadujemy się ponadto, że przez wichurę zostały lekko uszkodzone statki „Majfrid" i „Gylsboda" oraz zerwane liny, któremi przymocowany był statek „Katowice".

O innych spustoszeniach w urządzeniach portowych nie donoszą.

**Marynarz wpadł do morza i utonął.**

Wskutek wichury wpadł do morza marynarz ze statku „Kościuszko" **Jankowski Edward,** który powracając z miasta na statek spadł z drabinki do wody i utonął.

—o—

# Socjaliści niemieccy

**przeciw budżetowi nieprzytomnych zbrojeń.**

**Szczerość wystąpienia „towarzyszy" podlega wątpliwościom.**

**(Od własnego sprawozdawcy).**

**Berlin,** 3. 3. Pod wpływem silnego oburzenia w łonie partji socjal - demokratycznej stanowisko socjaldemokratycznej frakcji parlamentarnej w sprawie budżetu armji i marynarki uległo przynajmniej na razie pewnej formalnej zmianie. Na odbytej wczoraj wieczorem konferencji między kanclerzem Brüningem a przywódcami partyjnymi Romanem Müllerem, Breitscheidem i Welsem, ci ostatni oświadczyli, **że obecne brzmienie budżetu ministerstwa Reichswehry odrzucają w całej osnowie włącznie z ratą na budowę pancernika B.** Rozmowy zostały przerwane.

Jeżeli to nie jest uplanowaną z góry komedją, to widocznem się staje, **iż socjaldemokraci wystraszyli się swojego dotychczasowego oportunizmu** i wobec obawy utraty wpływów na masy robotnicze przechodzą obecnie do bardziej ze swego punktu widzenia **celowej polityki zewnętrznej.** **AR.**

—o—

## Ukraiński działacz na wolności

**Lwów.** (PAT) Za kaucją **10 tys. zł** wypuszczony został dnia 28 lutego br. z więzienia w Lwowie były poseł Unda Wł. Celewicz.

(Obok b. posła Palijewa należał Wł. Celewicz do najbardziej nieprzejednanych wrogów polsko-ruskiego porozumienia. Red.)

# Porozumienie francusko-włoskie.

**Tokio,** 2. 3. (PAT.) Wiadomość o porozumieniu, osiągniętem między Wielką Brytanją, Francją i Włochami po naradach, odbytych w Rzymie i Paryżu, **jest przychylnie przyjęte przez urzędowe koła japońskie,** chociaż japońskie czynniki urzędowe nie mogą zdradzić danych cyfr, jednakże daje się do zrozumienia, iż **Francja otrzymała tonaż łodzi podwodnych znacznie wyższy od tonażu, przyznanego Wielkiej Brytanji, Japonji i Ameryce.** Prawdopodobnie jednak cyfry te są tylko cyframi próbnemi w oczekiwaniu na rezultaty ogólnej konferencji rozbrojeniowej, zwołanej w roku przyszłym.

**Paryż,** 2. 3. (PAT.) W „Echo de Paris" pisze Pertinax, iż flota francuska obliczona na 630 000 ton **otrzymałaby obecnie przewagę 150 000 nad Włochami.** Oba narody otrzymałyby ten sam tonaż krążowników 10 000 ton i pancerników, natomiast **tonaż łodzi podwodnych w wysokości 60 000 ton był przyznany na korzyść Francji.**

# Ciągnienie dolarówek z przeszkodami.

## W kole nie było 50.000 numerów. — Minister skarbu powinien to rychlej wyjaśnić.

**Warszawa,** 3. 3. (Tel. wł.) Prasa warszawska donosi **o niezwykłym skandalu,** który miał miejsce w dniu wczorajszym w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu. W sali tej miało się odbyć **pierwsze losowanie premjowej pożyczki dolarowej trzeciej serji.** Było już po skontrolowaniu numerów, kiedy jeden z obecnych posiadaczy dolarówki **zażądał sprawdzenia,** czy jego numer znajduje się w kole szczęścia. Okazało się, że numeru tego **nie było.** Rozpoczęło się skrupulatne poszukiwanie, w wyniku którego stwierdzono, że **brakowało 50 kartek w jednem kole,** co odpowiada **50 000 numerom dolarówek.**

Wśród publiczności powstało **wielkie oburzenie.** Niektórzy obecni na sali rzucili się do stołu prezydjalnego i głośno żądali sprawdzenia ich numerów. Domagano się również **odłożenia ciągnienia.** Jednakże brakujących 50 kartek sporządzono ręcznie na poczekaniu, poczem przystąpiono do ciągnienia.

Winę ponosi podobno drukarnia czy też woźny, który nosił kartki, co nie zmienia jednak faktu, że kontrola nie była należycie przeprowadzona. Jest to przestroga na przyszłość, ponieważ łatwo może publiczność stracić zaufanie do wszelkich losowań. Ministerstwo skarbu zapowiedziało w tej sprawie surowe śledztwo.

### Wylosowane dolarówki.

Główna wygrana **40 000 dolarów** padła na nr. 1054145.

**8 000 dolarów** nr. 437337.

Po **3 000 dol.** nr. 549601 1058161 889553.

Po **1 000 dol.** nr. 1321843,871326 491613 561376 57185.

Po **500 dol.** nr. 721589 816101 120784 1210524 1430858 1353131 905437 1210982 1121708 1044680.

Po **100 dol.** nr. 987777 614049 802757 118346 1011827 1049530 145144 562539 1088137 1123477 61335 1255185 1437586 329550 1495345 1108104 35358 1402414 938983 1107393 1364903 723274 321797 674959 657261 837820 74468 1019402 821552 768056 1114409 823032 658419 555500 653376 327551 68385 1318470 1019188 367850 807985 715970 408930 4477 1211218 602874 631674 1401164 699878 1455019 1284631 290312 1160399 1348712 882381 795248 1380078 1240092 325291 684190 1061107 1441988 573051 730667 380483 289454 14639 1416498 510074 799367 824575 956330 1067264 624673 1136775 81260 262669 19274 720991 818581.

# Briand boi się pamiętników Stresemanna.

## Mogłyby mu zaszkodzić przy kandydowaniu na prezydenta Francji!

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Berlin,** 3. 3. Politycznie interesująca i nie pozbawiona swoistej pikanterji jest interwencja francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda **u wdowy po Stresemannie w sprawie pamiętników zmarłego ministra,** które niebawem mają ukazać się na rynku księgarskim w opracowaniu jego b. sekretarza konsula Bernhardta (syna b. naczelnego redaktora „Vossische Zeitung" Georga Bernhardta. W sferach politycznych pamiętniki te wzbudziły ogólne silne zainteresowanie.

Briand obawia się, że zawierają one wspomnienia, które w danej chwili w razie ich ogłoszenia mogą **zagrażać jego pozycji jako polityka i ministra.** Szczególnie zgorszony jest Briand **opisaniem słynnej konferencji między nim a Stresemannem w Thoiry.**

Briand zwrócił się do p. Stresemannowej, ażeby na razie zaniechano opublikowania treści i przebiegu tej konferencji, **posiadającej duże znaczenie dla oceny zagadnienia kwestji reparacji i rewizji granic na wschodzie** (!) i wstrzymać się z opublikowaniem aż do czasu, **gdy będzie po wyborach prezydenta Republiki francuskiej.** Oznaczałoby to, że Briand **będzie kandydował na stanowisko prezydenta Republiki francuskiej** — jak się wydaje — jako wspólny kandydat całej francuskiej lewicy.

**AR.**

* * *

Należy przypuszczać, że Niemcy celowo rozdmuchują tę sprawę, tembardziej, że Briand ostatniemi swemi posunięciami zalał im sadła za skórę. **s.**

# Aż nadto słuszna i bolesna krytyka.

**Warszawa,** 3. 3. (Tel. wł.) Warszawska prasa opozycyjna zajmuje się szczegółowo **sprawą pocztówek, które mają być wysłane na Maderę z okazji imienin marszałka Piłsudskiego.** Ponieważ rozsprzedaż tych **5 miljonów pocztówek odbyć się ma przy pomocy szkół,** spodziewać się należy, że dobrowolna składka przyniesie sumę **750 000 zł,** razem z należności za nalepki na oknach oraz za porto wydatek społeczeństwa wynosić będzie 2½ miljona złotych, a dzieje się to w dzisiejszych ciężkich czasach, kiedy w kraju jest blisko **400 000 bezrobotnych.** Pozatem prasa zwraca uwagę, że jeszcze kilka tygodni temu ogłosiło ministerstwo oświaty okólnik, **zakazujący wszelkich składek w szkołach.**

Ze Lwowa donoszą, że do tamtejszego Starostwa Grodzkiego wezwano wszystkich **właścicieli pierwszorzędnych restauracyj** na konferencję, w czasie której wręczono im pocztówki imieninowe w ilości 200—1500 sztuk. Zaznaczono przytem, że pocztówki te nie są oddane do sprzedaży w komis a zatem bez względu na to, czy zostaną sprzedane czy nie, należytość za pocztówki ma być wpłacona. (Przykład godny **nie**-naśladowania. — Red.)

# Socjalizm a Polska.

Wystąpienie prezesa II międzynarodówki socjalistycznej Vandervelde'a, który z okazji krytyki sprawy brzeskiej poruszył także sprawę naszych granic zachodnich, musiało w Polsce wywołać żywe oburzenie i głosy protestu przeciw mieszaniu się obcych czynników do naszych spraw wewnętrznych. Oburzenie to stara się mitygować centralny organ P. P. S. „Robotnik", dziwacznem nieco rozumowaniem, że nie należy drażnić II międzynarodówki, gdyż „posiada ona poważny autorytet w świecie i odnosiła się do spraw polskich zawsze życzliwie".

Z tem twierdzeniem polskich socjalistów rozprawia się niezwykle trafnie „Polska" w artykule pod tytułem: „Socjalizm a sprawy polskie". Czytamy tam m. in., co następuje:

Stanowisko Międzynarodówki socjalistycznej do sprawy polskiej przed wojną było istotnie **teoretycznie dość przychylne:** padały stamtąd głosy o potrzebie wyzwolenia Polaków oraz była sympatja wzgl. nawet pomoc dla ruchu rewolucyjno - wyzwoleńczego w Polsce. Jednakże **nigdy ta przychylność socjalistyczna nie usiłowała skonkretyzować się w określonym programie politycznym:** postulat niepodległości nigdy nie był konkretyzowany w tak istotnej kwestji, jak nprz. **przyszłe granice niepodległej Polski itd.** Wręcz nawet przeciwnie, **socjaliści niemieccy,** wodzący rej w „międzynarodówkach", **nigdy nie dopuszczali myśli o oddaniu przyszłej Polsce Pomorza, Śląska lub Poznańskiego,** tępili a w każdym razie zwalczali nawet samodzielny polski ruch zawodowy robotniczy, a już po odbudowaniu Polski, w dobie walk plebiscytowych na Śląsku, **scheidemanowiec Hoersing na czele bojówek socjalistycznych wręcz we krwi topił wyzwoleńcze odruchy naszych braci - Ślązaków.**

„Międzynarodówka" socjalistyczna uprawiała w sprawach polskich przed wojną tanią frazeologję: głównie chodziło jej o zwalczanie caryzmu rosyjskiego, a w momencie chwilowego załamania się tego caryzmu w dobie rewolucji 1904—06, socjalizm — zarówno międzynarodowy, jak w olbrzymiej części i rosyjski — nie miał nic więcej dla Polski, jak ...autonomję b. Kongresówki. Wszakże to Róża Luksemburg proponowała — ze względów czysto marksowskich — nierozerwalność gospodarczą Rosji, a nawet w polskiej PPS., gdy doszło do kwestji celów rewolucji polskiej, musiało dojść na tem tle do rozłamu, bo **PPS, jako całość nie chciała uznać hasła niepodległości.** Taka to była siła i jasność w stosunku socjalizmu do sprawy wyzwolenia narodowego Polski: były ogólnikowe deklamacje i frazesy, ale nie było żadnego uchwytnego programu.

Po wojnie, rzecz jasna, socjalizm nie mógł przeciwstawić się faktowi odrodzenia Polski. Nie socjalizm wprawdzie wysunął odbudowę Polski, jako jeden z celów rzezi światowej, bo pod tym względem dał się ubiec, nawet bez poważniejszych prób utrzymania przy sobie inicjatywy — ale oczywiście nie podnosił także sprzeciwów. Natomiast przypisał sobie szerokie prawo cenzurowania Polski pod względem politycznym, dawania jej pouczeń, rad, nawet wykonywania nacisków i gróźb. Najjaskrawiej przejawiło się to w pamiętnym 1920 roku, gdy **socjalizm międzynarodowy pod różnemi postaciami najbezceremonjalniej wdzierał się w naszą walkę z Sowietami.** Zarzucano nam (w Berlinie, Londynie itd.) imperjalizm, potępiano za rzekome przeciąganie wojny, utrudniano obronę, zmuszano wręcz do zawarcia pokoju itd.

Były to zresztą czasy, gdy „Druga Międzynarodówka", olśniona sukcesami leninizmu, sama gotowa była wpaść w objęcia komunizmu. Na zjeździe francuskiej partji socjalistycznej w Strassburgu w 1920 r. uchwalono już wówczas wszczęcie rokowań o przystąpienie do „Trzeciej" (moskiewskiej) Międzynarodówki. Socjaliści włoscy byli zbolszewizowani doszczętnie. Labourzyści angielscy delegację za delegacją słali do komunistycznej Moskwy, a co się działo w Niemczech — lepiej nawet nie mówić. **Gdyby hordy bolszewickie sforsowały były Wisłę pod Toruniem, wówczas socjaliści niemieccy pierwsi wdarliby się do Polski...**

Obecnie międzynarodówka znów szczególniejszą „opieką" otacza Polskę. Przy każdej okazji wtrąca się w nasze sprawy, kontroluje nasze stosunki wewnętrzne, ogłasza deklaracje i opinje, jeździ na „inspekcje" i t. d. **W swoim czasie** (na kongresie Marsylskim) **upominano socjalistów polskich bardzo mocno za to, że klub P. P. S. w Sejmie głosował za rekrutem, choć było to po ujawnieniu niemiecko - bolszewickiego układu w Rapallo.** Mniejsze cięgi wzięli socjaliści niemieccy za dopuszczenie do uchwalenia głośnych kredytów na pancernik „A", niż poseł Liebermann za obronę kontyngentu rekruta. Na zjeździe londyńskim międzynarodówki zawodowej (w końcu 1920 r. lub w początkach 1921) uchwalono **uznanie dla transportowców, którzy przeszkadzali dowozowi amunicji dla Polski w okresie wojny z Bolszewją.**

Z tego wszystkiego widać, że socjalizm międzynarodowy nigdy nie miał szczerego i uczciwego stosunku do sprawy polskiej.. Nic dziwnego, skoro się zważy, że **jest on opanowany bardzo silnie przez wpływy niemieckie.** Także i obecnie **międzynarodówka nietylko nie oświadcza się nigdzie za nietykalnością granic polskich, ale nawet rozszerza ich kwestjonowanie:** do nie-

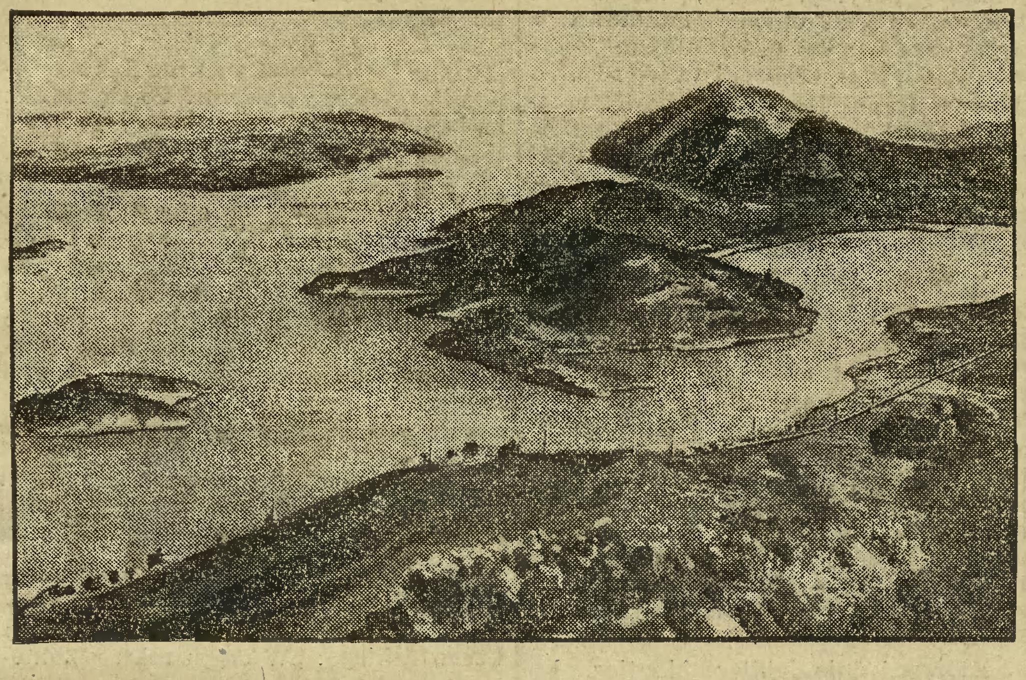
## Poseł niemiecki Moltke w Warszawie.



Poprzedni poseł niemiecki w Warszawie umarł niespodzianie. Jego miejsce zajął von Moltke, krewniak słynnego feldmarszałka pruskiego. Rząd polski z początku nie bardzo rad był tej nominacji. Raziło już samo nazwisko i pochodzenie nowego posła. Ale wkońcu zgodzono się na niego.

Od strony lewej ku prawej stoją: poseł von Moltke, radca poselstwa von Rintelen i pani Moltkowa.

## Wyspa Leukos rozpada się.



Na zachodniem wybrzeżu Grecji leży czarująca wyspa Leukos, znana z historji starożytnej. Z niewiadomej na razie przyczyny wielki szmat tej wyspy, bo półtora kilometra długi i 1 kilometr szeroki, zapadł się w morzu. Ofiar w ludziach nie było, ale sam widok takich mas ziemi znikających pod wodą, był nie do opisania groźny. Ponieważ na pobliskim Peloponezie także oberwały się brzegi morskie, więc zachodzi obawa, że mogą tam zajść jeszcze katastrofalne wydarzenia, z obawy przed któremi ludność z nad morza tłumnie ucieka w głąb kraju.

---

Dr. Antoni Marczyński. 108

# Płynne Złoto

**Powieść.**

(Ciąg dalszy.)

— A mów sobie z nim nawet o cztetrech literach, a teraz daj mi święty spokój. Jestem śpiący, jak siamski delegat w Lidze Narodów na posiedzeniu, które rozstrzyga spór graniczny między Venezuelą a Urugwajem...

— Czy ci pokarm na mózg uderzył? Gdzie Urugwaj, a gdzie Venezuela. Ich posiadłości nie stykaają się z sobą...

— Nie stykaaaaaają? — ziewnął Rafał. — Tem gorzej dla Siamu, — bełkotał od rzeczy, wsuwając się z rozkoszą pod puchową kołdrę. Ale tamten uwziął się chyba, żeby mu przeszkadzać; skarżył się, że nie zaśnie, że głowa mu pęka z bólu, i wogóle czuje się, jak struś, który nazbyt wiele połknął przedmiotów ciężko strawnych.

— Żołądek, rozumiem, obstrukcja, wiem, wiem, — współczuł mu Rafał, a potem zadeklamował tak, jakto on tylko potrafił: — „znam ten ból serdeczny, wszakiem ci ja także był matką"... Nie, to chyba inny wiersz jakiś. — zreflektował się... — Sięgnij tam, Balciu do mej walizki. W przegródce toaletowej, że tak powiem, znajdziesz małe, blaszane pudełko z pigułkami. Weź je i czyń twą powinność' kacie snów moich aaa.

— Ziewasz tak zachęcająco, a mnie się nawet oczy nie kleją, — mamrotał detektyw, grzebiąc we wnętrzach małej walizeczki reportera. Znalazł wreszcie potrzebne pudełeczko i zdziwił się, widząc, że jest ze szczerego srebra. — Komu to zginęło, francie, hę? — dopytywał, łykając jedną pigułkę po drugiej, bo małe mu się wydały niezmiernie. — Jest-że to pewny środek? Ty, gadaj, — tarmosił zasypiającego towarzysza.

— Co? A bodaj cię!.. Czy pewny? Nadzwyczajny środek! Działa bezboleśnie, nie przerywając snu... Kiedy się zbudzisz, staniesz już wobec faktów dokonanych!

— Eeee, straszysz chyba? — zaniepokoił się tamten. — Po pięciu takich kuleczkach?

— Pięciu?! — Rafał aż podskoczył na łóżku i zaczął piać z radości. — No, bądź zdrów, a do łóżka wcale się nie kładź, to ci radzę z szczerego serca. Geograficznych wskazówek nie potrzebuję ci dawać, przecież to wieś. Wyskoczysz przez okno i wio w krzaczki! Tak, tak, miły Balciu, tu niema nowoczesnych „sławojek", o których powiada poeta: „z dziecinną radością pociągnął za sznurek"... Widzisz, wtedy był sznurek...

— Żebyś skisł, małpo zielona! — huknął Baltazar i z taką pasją cisnął srebrne pudełeczko na dno walizy, że cenne pigułki, „nie przerywające snu", rozsypały się z suchym szelestem.

Przestali rozmawiać, lecz Rafał wybił się ze snu. Walizeczka przypomniała mu list do Ewy, list, w którym on, wyrzucając w nader pesymistycznym nastroju na sławetną wyprawę, wyjawił najskrytszą tajemnicę swojego serca. Zatem Ewa czytała te wiersze. Czytała, i była dla niego nadal tak uprzejma i serdeczna, jak dawniej, ba, uściskać go chciała i miała łzy radości w oczach, że ocalał. — Czyli dziewicze serduszko robi: puk, puk, puk, dla ciebie, Rafciu, dla ciebie, — szeptał wzruszony i tulił w objęciach pękaty rożek poduszki. — A teraz zasypia dziewczątko, — roztkliwiał się. — Zasypia i myśli o...

— Ooooo Rojku, — warknął detektyw z pod przeciwległej ściany. — Pogadam z tobą, Rojku przeklęty! Narzędzia mi śwPisnąć? Zamykać ludzi w takich zakazanych piwnicach? Czekaj! — odgrażał się, chcąc wciągnąć do rozmowy towarzysza i pogawędzić, skoro spać było niebezpiecznie, z racji owych pigułek...

W tym samym czasie Ewa, nie mogąc zmrużyć oka po takich wypadkach, myślała rzeczywiście o... Rojku! Wywołała w pamięci całą dzisiejszą z nim rozmowę: — Jakże to mówił o stryju? — Chciała koniecznie odtworzyć dosłowny tekst jego odpowiedzi, która wtedy wydała się jej zupełnie zwyczajna, normalna, ale po wypadkach tego popołudnia wyglądała na zuchwały dwuznacznik. — Jakże to powiedział? Zaraz, zaraz, czy nie tak: „Gdzie przebywa stryj pani? O, daleko stąd, panno Ewo... wiem, że wybrał się w dłuższą podróż, hm, tak, w dłuższą"... A potem, kiedy go pytałam o Priwima dodał w zamyśleniu: „Priwim wyjechał za stryjem pani"... Wyjechał za stryjem. Brrrr! —

Wzdrygnęła się, bo przecież z tych słów wynikało, jasno, że Rojek wiedział nie tylko o zgonie stryja Augusta, ale i o zamordowaniu rzekomego Priwima, czyli, w rzeczywistości, Pawła Kani.

— Zatem był także w podziemiach i widział zwłoki, — wnioskowała. od pędząc inny domysł, pokrywający się z strasznem oskarżeniem Kaniowej, że Rojek zabił Pawła. — Lecz jeśli je widział, czemu nie zawiadomił policji o popełnionej zbrodni? — zadała sobie pytanie; które ponownie potwierdziło przeczucia serca matki zabitego mężczyzny.

Ewa nawróciła myślą do owych liter napisanych przez konającego, do jego nieudanej „zemsty z za grobu", jak się to mówi. „Ro"... tylko zdołał napisać, a potem sił mu zabrakło. — „Ro", to albo Rogers, albo Rogalik, albo wreszcie Rojek, — rozważała. Bez wahania odrzuciła Rogersa. Anglik nie pokazywał się tutaj prawie nigdy, i było zupełnem nieprawdopodobieństwem, ażeby wiedział o istnieniu podziemnych przejść, ganków, labiryntów, o których nawet ona nic nie wiedziała. — Prędzej już Rogalik, który się ogrzał Priwimowi, albo... Rojek. — Przypomniała sobie opowiadanie „mistrza" o starym rowie strzeleckim, połączonym gankiem z piwnicami starego dworu. Rów strzelecki biegł wzdłuż całego „Czarciego Jaru" niemal aż do „Rozłąki" i do pałacyku Rojka. — I ten szczegół go także obciąża, — stwierdziła teraz. — On tam często poluje na bekasy, — dodała. Istotnie słyszała nieraz z parku wystrzały, i dowiadywała się potem, że pan Rojek polował w „Czarcim Jarze".

W końcu zaczęła Ewa rozpatrywać sprawę zabójstwa Kani pod kątem widzenia jej utylitaryzmu, jeśli tak wolno powiedzieć. Jeśli się więc zastanawiać, kto mógł mieć jakąś korzyść ze śmierci rzekomego sekretarza Augusta Turny. I znowu odpowiedź na to pytanie najsilniej obciążyła Mateusza Rojka. Wspomniawszy sobie, że w liście pisanym jakoby przez stryja rzekomo autor owych wszystkich listów Paweł Kania nazywał Rojka wyzyskiwaczem i szantażystą...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mieckiego ataku na granice zachodnie przybyło obecnie wystąpienie p. Vandervelde'go, który kwestjonuje granice wschodnie. P. Vandervelde pośrednio pomaga w ten sposób bolszewikom, bo w realnych stosunkach obecnych zmiany na naszych granicach wschodnich oznaczałyby tylko rozrost wpływów i naporu bolszewickiego.

# List z Krakowa.

**Rada przyboczna. — Krzywdząca oszczędność. — Zjazdy. — Elektryfikacja zagłębia węglowego krakowskiego.**

Pierwsze posiedzenie komisarycznej rady przybocznej odbyło się w dniu 25 ub. m. pod przewodnictwem komisarza p. Rollego. W inauguracyjnem posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie rady, a to wbrew pogłoskom o rezygnacji kilku z nich z godności, jaką ich obdarzył wojewoda krakowski. P. Rolle uronił łezkę nad rozwiązaną radą miejską oraz przedstawił zadania, jakie ma gmina w najbliższym czasie do spełnienia. P. komisarz apelował do członków rady przybocznej, by zapoznawali się z potrzebami gminy. Był to apel całkowicie uzasadniony, gdyż na 60 członków rady, zaledwie kilku zasiadało w rozwiązanej radzie miejskiej, a więc zapoznało się jako tako z zadaniami gminy. Ponad 50 członków rady przybocznej to ludzie nowi, odkomenderowani przez wojewodę krakowskiego do odgrywania roli samorządowców, ale z zadaniami gminy zupełnie nieobeznani. Nikt jednak uczonym z nieba nie spadł. Spodziewać się należy, że wśród członków rady znajdą się jednostki, które z pożytkiem będą mogły pracować dla dobra miasta, chociażby tylko w charakterze doradców komisarza.

Gdy w ratuszu krakowskim rozlegały się oklaski na cześć rządu i sanacji, nie wiedziano jeszcze, że ten rząd zamierza wyrządzić nową krzywdę miastu. Bo oto nadeszła z Warszawy wiadomość, że przewidziany na rozpoczęcie budowy gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej kredyt w kwocie 1 miljona zł został cofnięty, a zamierzone roboty przygotowawcze muszą być wstrzymane. Sprawa Bibl. Jagiellońskiej względnie zbudowania gmachu na pomieszczenie jej zbiorów wlecze się od lat szeregu. Stan obecnego gmachu jest taki, że bezcennym zbiorom bibljotecznym grozi zniszczenie. Wprost dziwić się należy, że miarodajne czynniki mogą przez szereg lat patrzeć obojętnie na to, jak marnuje się kulturalny dorobek całych pokoleń, jak uniemożliwia się naszym uczonym badania naukowe w największej skarbnicy polskiej, jaką są zbiory Bibljoteki Jag. Dyskusja budżetowa w Sejmie była aż nadto dostatecznym dowodem, że rząd umie znaleźć pieniądze na rzeczy mniej potrzebne, zwłaszcza na fundusze dyspozycyjne. Niema natomiast pieniędzy na zabezpieczenie i udostępnienie zbiorów, które są chlubą narodu polskiego. Bibl. Jagiell. to nie własność Krakowa, ale całego narodu polskiego. Troska o jej należyty rozwój to obowiązek tych, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za przyszłość narodu, nietylko materjalną, ale i kulturalną.

W ostatnią niedzielę lutego odbyły się w Krakowie trzy zjazdy. Najliczniejszy z nich, to **zjazd Związku miast polskich**, obesłany przez 40 delegatów miast i miasteczek. Zjazd, który miał na celu uchwalenie zmiany statutu Związku, trwał zaledwie 3 godziny. Należy wyrazić zdziwienie, że dla jednej sprawy, która zresztą nie jest piekąca, ściągano ludzi z całej Polski, narażając miasta na poważne wydatki połączone z wysłaniem delegatów. Wobec niedoborów budżetowych prawie we wszystkich miastach wydatek kilkuset choćby złotych jest wydatkiem poważnym. Zarząd Związku miast winien ograniczyć częste zjazdy aż do czasu, gdy sytuacja gospodarcza w państwie dozna poprawy. Zjazd ostatni mógł bez żadnej szkody odbyć się później. Na zjeździe zaszedł niemiły dla komisarza miasta Krakowa wypadek. Bo oto komisja weryfikacyjna (sprawdzająca mandaty delegatów) nie chciała uznać ważności mandatów delegatów Krakowa, wychodząc ze słusznego założenia, że rada przyboczna nie jest wyrazem samorządu. Zjazd delegatów nie chcąc zapewne robić przykrości gospodarzowi miasta, mandaty te uznał.

Drugi zjazd odbył się pod hasłem obrony rzemiosła przed coraz pogarszającą się sytuacją stanu rzemieślniczego. Był to **zjazd cechów z woj. krakowskiego.** Władze nie chciały początkowo zezwolić na odbycie zjazdu, a wyraziły swą zgodę dopiero wtedy, gdy zwołujący zjazd zobowiązali się usunąć z programu punkty dotyczące gospodarczego położenia rękodzieła. Rzecz zrozumiała, że po usunięciu tych punktów cały zjazd stał się właściwie bezprzedmiotowy. Uchwalony na zjeździe protest przeciw działalności, a raczej bezczynności Izby Rzemieślniczej w Krakowie, nie jest groźny, bo sanacyjne kierownictwo Izby wcale nie myśli o rezygnacji. Rękodzieło w woj. krakowskiem nie może narzekać na swój los, bo samo zawiniło, oddając się w służbę sanacji. Że w tej służbie utyły jednostki, a schudł ogół — to było zgóry do przewidzenia. Jedynym ratunkiem dla rękodzieła, to skupianie się w obozie chrześcijańsko-społecznym, którego przywódcy pracują nie dla karjery.

Pięknie wypadł również **zjazd okręgowy Ch. Z. Z.** z Małopolski Zach. i Śląska Cieszyńskiego odbyty w dn. 22 lutego br. w Krakowie przy udziale delegata centrali z Warszawy p. Spasińskiego. Zagaił zjazd prezes zarządu okręgowego b. poseł Puchałka, przewodniczył p. Babiński. Po sprawozdaniach uchwalono zarządowi absolutorjum i wybrano nowy zarząd. Ze sprawozdań wynika, że chrześc. ruch zawodowy w Małopolsce i na Śląsku Ciesz. rozwiją się mimo dużych przeszkód w sposób normalny i zyskuje stale nowych zwolenników.

Komunalne kopalnie węgla w Jaworznie, mające dużą elektrownię, z której prąd prowadzony jest do Krakowa, uzyskały koncesję na elektryfikację szeregu miejscowości w zagłębiu węglowem krakowskiem. Z wiosną rozpoczną się prace nad doprowadzeniem prądu do tych miejscowości. W ten sposób uczyniony zostanie poważny krok na drodze zaopatrzenia licznych zakładów przemysłowych w Zagłębiu w prąd elektryczny.

jp.

## Ciężko ranny lokator.

W Tustanowicach pod Borysławiem nastąpił katastrofalny wybuch gazu, pociągając za sobą ciężkie zranienie trzech osób.

Kiedy mieszkaniec Tustanowic, Beneda, urzędnik kopalniany, wróciwszy w towarzystwie żony swej i dr. Bromberga w nocy do domu, zapalił zapałkę, nastąpił w mieszkaniu wybuch. Siłą wybuchu wszyscy zostali gwałtownie rzuceni o ścianę, odnosząc ciężkie rany tłuczone i poparzenia na całem ciele. Szczególnie dotkliwie poraniony został dr. Bromberger, który ostatkiem sił, usiłując wydostać się z płonącego mieszkania, stłukł ręką szybę w oknie tak nieszczęśliwie, że odłamki stłuczonej szyby przecięły mu rękę powyżej dłoni.

Zaalarmowana straż pożarna po uciążliwej akcji ratunkowej, ugasiła ogień. Mieszkanie jednak zostało całkowicie zniszczone.

Jak się okazało, przyczyną eksplozji były nieszczelne przewody i krany, z których uchodził gaz świetlny i w czasie nieobecności domowników nagromadził się w mieszkaniu. Wszystkie ofiary katastrofalnego wybuchu przewieziono w ciężkim stanie do szpitala powszechnego w Drohobyczu.



# Detektyw paryski znalazł w Łodzi skradzione brylanty.

Przed czterema laty trzej najwięksi jubilerzy paryscy, Singer, Montias i Dupont, zawarli umowę handlową z międzynarodowym pośrednikiem Georgem Słobockim. Słobocki wziął od nich dużą partję brylantów, wartości przeszło półtora miljona franków i miał je rozsprzedać w Polsce, Łotwie i państwach skandynawskich. Po spisaniu oficjalnej umowy, pośrednik wyruszył z brylantami do Gdańska.

Upłynęło sześć miesięcy. Słobocki, który zobowiązał się wobec jubilerów paryskich zdawać pisemne relacje o sprzedaży, nie nadsyłał żadnych wiadomości. Jubilerzy poczęli się niepokoić. Wysłali kilka listów do Gdańska, Warszawy, Rygi i Sztokholmu, lecz nie otrzymali żadnej odpowiedzi. Wówczas jubilerzy doszli do wniosku, że Słobocki padł ofiarą jakiejś zbrodni. Znając go dobrze, nie podejrzewali go o kradzież i zwrócili się do dyrekcji policji paryskiej. Władzom nie udało się jednak wyświetlić tajemnicy.

Któregoś dnia jubiler Montias, ku wielkiej swej radości, spotkał Słobockiego na jednej z mniej ożywionych ulic Paryża.

— Co się z panem dzieje? — zawołał doń. — Dlaczego pan nas nie zawiadomił o powrocie swoim? Co się stało z brylantami?

Pośrednik westchnął ciężko w odpowiedzi.

— Nieszczęście! — odparł wreszcie. — Okradł mnie polski brylanciarz Rajczyk. Dałem mu wszystkie brylanty, bo się zobowiązał je sprzedać w Polsce, i wszystko straciłem. Rajczyk uciekł. Nie pisałem do was, bo prowadziłem osobiście śledztwo i miałem nadzieję, że go złapię.

Trzej jubilerzy odbyli z Słobockim dłuższą konferencję i wreszcie zwrócili się do policji. Władze ustaliły, że Słobocki istotnie nie ponosił winy w całej aferze i padł jedynie ofiarą swej łatwowierności.

Do Polski wysłano francuskiego detektywa, Kolombę, który począł poszukiwać Rajczyka. Poszukiwania trwały szereg miesięcy, aż wreszcie Kolumbie udało się ustalić, iż Rajczyk ukrył brylanty w safesie jednego z łódzkich banków. Znaleziono tam jednak tylko część biżuterji.

W toku badań Kolomba wyśledził wreszcie kryjówkę Rajczyka i oddał go w ręce władz polskich.

# Zbiórki publiczne w szkołach zakazane

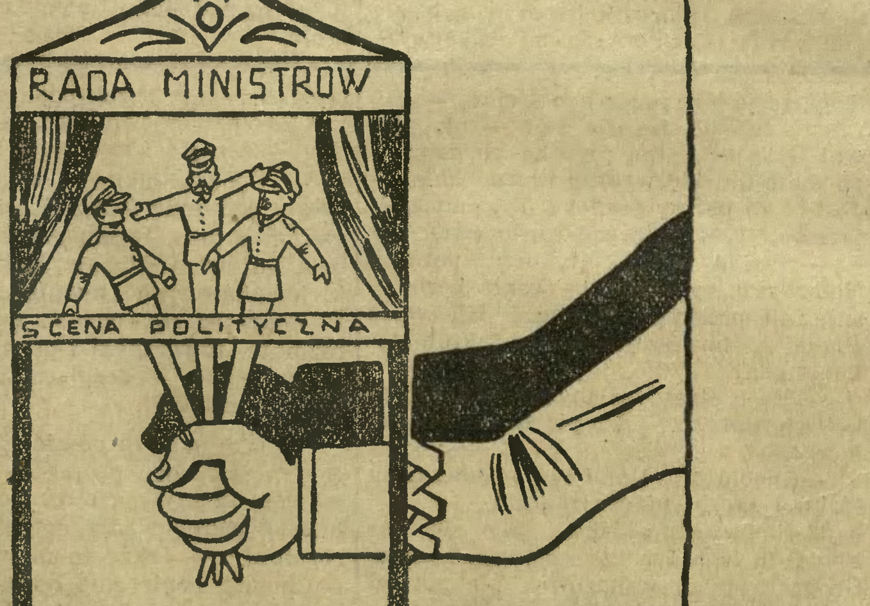
Ostatni numer Dziennika urzędowego Ministerstwa oświaty zawiera następujące rozporządzenie ministra Czerwińskiego: „W ciągu roku szkolnego we wszystkich szkołach odbywają się zbyt częste zbiórki na przeróżne cele. Niejednokrotnie różne Towarzystwa zwracają się do szkół, aby poprostu pośredniczyły w wydobywaniu pieniędzy od dzieci i ich rodziców. Połączone to jest ze stratą czasu nauczyciela i młodzieży szkolnej, a mnogość tych zbiórek wywołuje tylko zniechęcenie do tego rodzaju przedsięwzięć.

Wobec tego unieważniam okólnik z dnia 18 marca 1925 r. i zabraniam urządzania wśród młodzieży szkolnej jakichkolwiek zbiórek, sprzedaży znaczków, widokówek itp. na przeróżne cele, z życiem szkolnem nie mających bezpośrednio nic wspólnego. W tych wypadkach jeśli zajdzie potrzeba, sam będę decydował, wydając odpowiednie zarządzenia do szkół.

Wyjątek stanowić będzie tylko zbieranie składek wpłacanych przez młodzież szkolną na cele instytucyj szkolnych, które sama młodzież zakłada i niemi kieruje, a które mają znaczenie pod względem wychowawczym“.

—o—

## Marjonetki polityczne.




# Z KRAJU.

**KATOWICE. Koła pociągu obcięły robotnikowi obie ręce.** Na powierzchni kopalni „Gwidona“ na Śląsku opolskim zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Przy przesuwaniu wagonu koła obcięły robotnikowi Wicentemu Szmarze obie ręce. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

**WILNO. Źle powodzi się emigrantom litewskim w Argentynie.** Litewscy emigranci w Buenos Aires, nie mając pracy i cierpiąc głód, nadesłali depeszę do rządu litewskiego, prosząc o zapomogę, któraby umożliwiła im powrót do Litwy.

## Czy go wydadzą?

**Warszawa,** 3. 3. (tel. wł.) B. B., który zrzekł się nietykalności poselskiej i uwzględnił dotąd wszystkie wnioski sądu o wydanie posłów (oczywiście z opozycji), znajdzie się w kłopotliwem położeniu. Poseł Niedziałkowski zaskarżył bowiem posła Kleszczyńskiego z B. B. o napad i zażądał od komisji regulaminowej wydania go sądowi.

# Pod rozwagę.

W grudniu ub. roku cała prasa europejska doniosła o katastrofie w dol'nie Maas w Belgji. Przez kilka tygodni nad tajemnicą trującej mgły zastanawiali się: uczeni, władze, lekarze i dopiero kilka dni temu profesor dr. W. Storm z Holandji znalazł nareszcie wytłumaczenie te, zagadkowej masowej śmierci 63 ludzi, bez względu na płeć, wiek i stan zdrowotny.

Prof. Storm zwrócił uwagę, że w dolinie Maas jest dużo fabryk cynku, nawozów azotowych i innych przetworów chemicznych. Fabryki te zan'eczyszczają powietrze już w normalnych warunkach. dnia 1 grudnia ub roku zaś wskutek wyjątkowo gęstej mgły trujące składniki gazowe skoncentrowały się w najniższej warstwie powietrza, a ponieważ temperatura była niska, ciężkie zatrute powietrze nie mogło unieść się ku górze i pozostało przez dłuższy czas w dol'nie; po części sprzyjał temu brak wiatru.

W ten sposób fabryki chemiczne przemysłu mimo woli spowodowały śmierć kilkudziesięciu ludzi, do czego trzeba jeszcze dodać, że w dol'nie Maas nie można uprawiać roli, ani też hodować bydła, ponieważ ziemia jest — wskutek zatrucia chemikaljami — zbyt kwaśna.

Ofiarami byli nietylko robotnicy fabryczni, lecz także dzieci, chorzy; wogóle ludzie nie mający nic wspólnego z fabrykami, oprócz sąsiedztwa.

Gdy zastanowimy się nad tym faktem, mimowoli przychodzi na myśl, jakie rozmiary miałaby taka katastrofa przy minimalnej nawet złej woli ludzi, kierujących przemysł chemiczny.

Teraz już uczniacy najmłodszych klas wiedzą coś n'ecoś o niebezpieczeństwie gazów w razie wojny, lecz niestety ludzie dorośli bardzo mało się tem interesują; przeszli wojnę światową i ciągle jeszcze sądzą w swej naiwności, że wojna przyszłości (nie chc'ałbym być prorokiem ale może nawet bardzo bl'skiej) nie będzie różniła się od ostatniej wojny światowej. Gdy w 1917-18 r. grzmiały armaty, wytruwało się tysiące żołnierzy na froncie — na tyłach, w głębi kraju ludzie czuli się bezpieczni gdyż nieliczne rzucane z samolotów bomby zwykłe nie powodowały wielu ofiar.

Zupełnie inaczej będzie wyglądała wojna w 1937-40 roku, już w 2—3 godziny po jej wypowiedzeniu.

O ile dawn'ej bezpośredni ciężar wojny dźw'gało wojsko, teraz szczególnie w pierwszych dniach najwięcej odczuje ją ludność cywilna, szczególnie mieszkańcy większych miast.

Każde z państw, po wypowiedzeniu wojny będzie chciało utrudnić n'eprzyjacielowi mobilizację, uniemożliwić transporty kolejowe. unieruchomić fabryki materjałów wojennych, wreszcie przygnieść moralnie ludność w całem państwie nieprzyjaciela, które to zadanie idealnie mogą wykonać duże samoloty bombardujące miasto bombami gazowemi.

Broń chemiczna jest tak tania i tak skuteczna, że żadne z państw nie omieszka jej użyć w jak największej ilości.

Większe państwa pos'adają po kilka tysięcy samolotów, które obecnie częściowo używane są w celach komunikacyjnych, lecz wrazie potrzeby będą zmobilizowane. Z tej liczby przynajmniej kilkaset, może więcej największych będą użyte specjalnie do rzucania dużych bomb, wagi od 100 klg. do 2.000 klg., na większe osiedla nieprzyjacielskiego kraju, oddalone od frontu wzgl. granicy nawet o 500—600 klm.

Widzimy więc, że nietylko Poznań, ale i Warszawa oraz i inne miasta mogą być b. łatwo zatrute, ponieważ walka z samolotami wzgl. sterowcami rzucającymi bomby z gazami trującemi będzie bardzo trudna.

Sytuację mieszkańców miast pogorszy jeszcze ta okoliczność, że podczas gdy dla zagazowania wojsk na froncie przeciwnik będzie używał gazów niestałych, których działanie trwa kilka godzin — na miasto będzie on rzucał bomby z gazem długotrwałym, który będzie zatruwał powietrze przez kilka dni nawet tygodni.

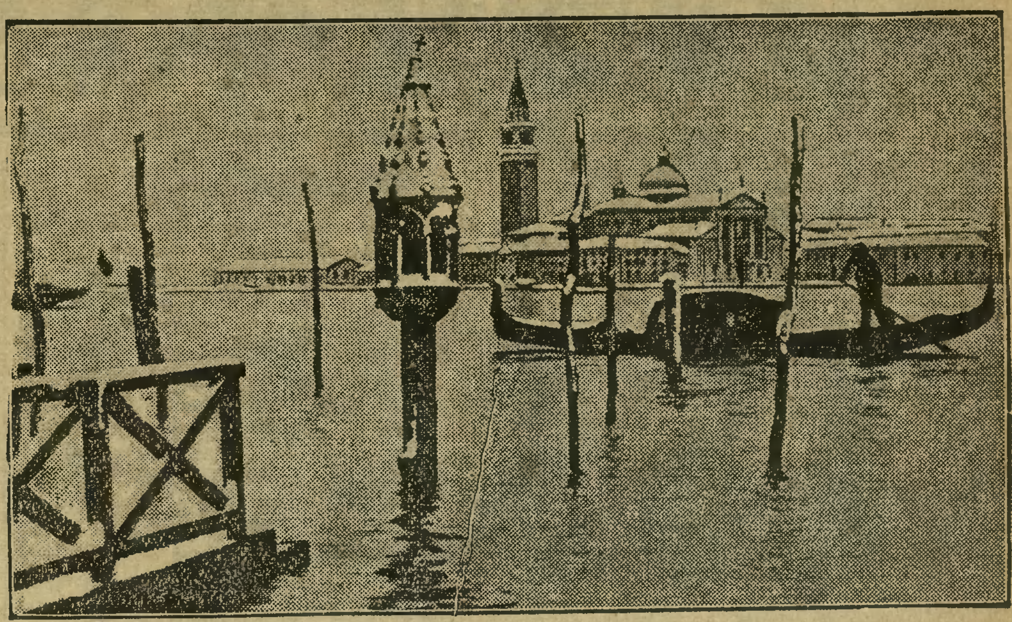
Nietylko rządy państw, nietylko wojsko powinno przygotować się do obrony przeciwgazowej, lecz także samo społeczeństwo, szczególnie w miastach, powinno być już teraz uświadomione, jakie niebezpieczeństwo mu grozi w samym początku przyszłej wojny, może w parę godzin po zdecydowaniu zatargu wojennego z jednem z państw sąsiednich.

Gdy nam w przyszłości niedalekiej grozi głód, staramy się nagromadzić zapasy żywności, gdy przepowiadają mroźną zimę, myślimy o zapasach węgla i naprawie pieców, w każdym prawie domu znajdzie się aspiryna na wypadek tak modnej obecnie grypy. Pomyślmy więcej też czasem o możliwości przyszłej wojny o nieludzkich środkach mordowania bezbronnej ludności cywilnej, które będą niewątpliwie zastosowane przez naszych wrogów.

Powiedzen'e, że niebezp'eczeństwo jest mn'ejsze, gdy je znamy i spodziewamy się, w danym wypadku jest bardziej na miejscu, niż kiedyindziej: każdy kto zainteresuje się obroną przeciwgazową, w krótkim czasie przekona się, jak łatwo może i sam uniknąć pewnej śmierci i ochron'ć swoją rodzinę od zguby, która niechybnie spotka nieprzygotowanych do obrony.

**R. Rawicz**

# Wenecja w śniegu.



Tegoroczna zima dała się i południowym krajom we znaki. Śnieg pojawił się w okolicach, które bodaj czy go kiedy widziały. Powyżej zimowy obrazek ze słonecznej Wenecji. Miasto dożów w b'ałej szacie! Wierzyć się temu niechce, a jednak w tym roku Wenecja stała się terenem tego anormalnego zjawiska.

# Król podziemi Al Capone przed sądem.

**Wiedeń.** „Neue Freie Presse" donosi z Chicago: Został przesłuchany przed tamtejszym sądem wojskowym „król podziemi" Al Capone. Al Capone przybył do sądu pod silną ochroną oddziałów policji. Przesłuchanie trwało kilka godzin. Od czasu zamachu na dziennikarza Lingle, jest to pierwszy wypadek, że Al Capone zjawia się przed sądem. Być może, że pozostaje to w związku z wyborem nowego burmistrza, zwolennika Al Capone-Thomsona, którego wybór król bandytów popierał całym swym wpływem.

**Al Capone wypuszczony za kaucją 5000 dolarów na wolność.**

**Chicago.** Al Capone, skazany na 6 miesięcy więzienia za nieposłuszeństwo wobec sądu, któremu odmówił osobistych informacyj związanych z opodatkowaniem jego dochodów, został zwolniony za kaucją 5 000 dolarów na 30 dni, w czasie których może przygotować skargę odwoławczą.

# Kronika katolicka.

**Wydawnictwo Naczelnego Instytutu Akcji katolickiej w Polsce.**

(KAP) Ukazał się pierwszy i drugi numer „Ruchu Katolickiego", organu Naczelnego Instytutu Akcji katolickiej w Polsce, poświęcony zagadnieniom Akcji katolickiej.

Na treść poszczególnych zeszytów składają się enuncjacje Stolicy Apostolskiej oraz głosy Episkopatu o Akcji katolickiej; dział urzędowy; bogaty dział ideowy, zawierający oryginalne artykuły, dotyczące zagadnień Akcji katolickiej, oraz kronika.

Redakcja „Ruchu Katolickiego" mieści się w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego 22, w Naczelnym Instytucie Akcji katolickiej. Redaktorem odpowiedzialnym jest ks. dr. Stanisław Bross, dyrektor Nacz. Instytutu Akcji katolickiej w Poznaniu.

Prenumerata kwartalna wynosi zł 6,—, którą należy przekazywać na konto Naczelnego Instytutu Akcji katolickiej w P. K. O. Nr. 213.737.

**Msza św. na dworcu kolejowym w Wiedniu.**

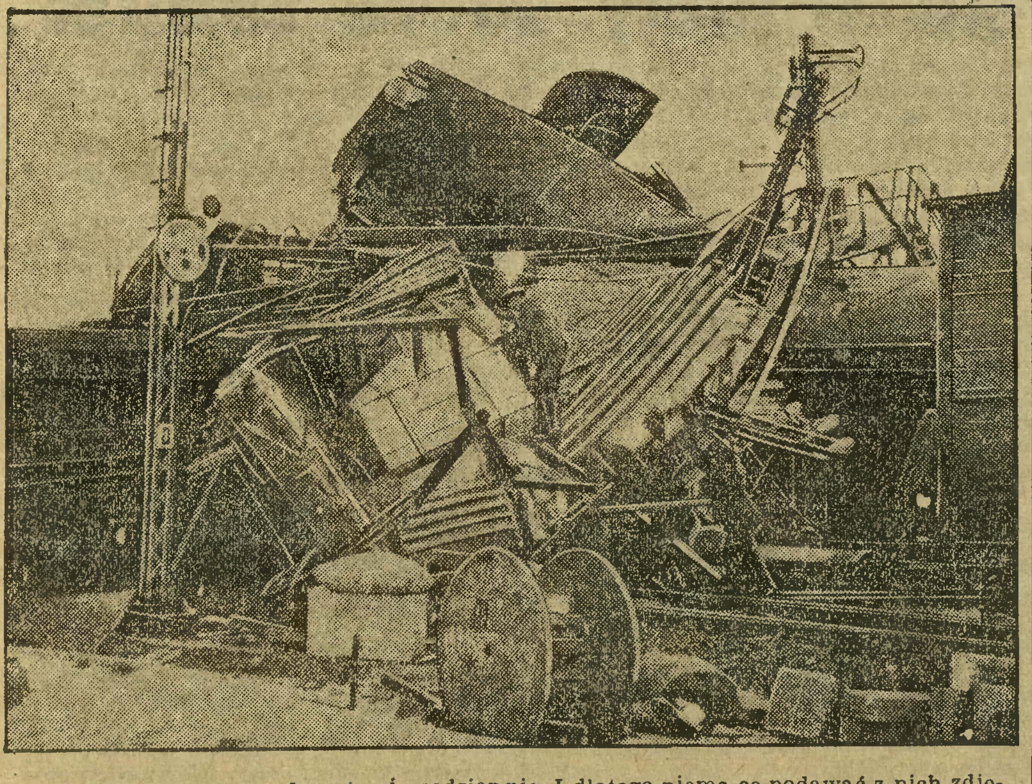
(KAP). Z inicjatywy dyrekcji kolei żelaznych, T-wa ochrony dziewcząt i władz kościelnych urządzono w Wiedniu na dworcu wschodnim, w dawnej poczekalni dworskiej, kaplicę, w której stale we wszystkie niedziele i święta odprawianą będzie msza św. dla pracowników kolejowych i podróżnych. Pierwszą mszę św. w nowej kaplicy odprawił arcybiskup wiedeński, kardynał Piffl.

**Walka z religją w szkole sowieckiej.**

(KAP) Sowiecki komisarz oświaty wystosował do wszystkich dyrektorów szkół okólnik, w którym zaleca energiczną walkę z wpływami religijnemi na uczniów. W tym okólniku żąda, by uczniowie otrzymali wychowanie czysto antyreligijne. Okólnik kończy się słowami:

Nie możemy pozwolić na to, by moralność dzieci była obniżana przez religję. Trzeba za wszelką cenę położyć kres zuchwałym intrygom Kościoła.

# 12 wagonów na kupie.



Katastrofy kolejowe zdarzają się codziennie. I dlatego niema co podawać z nich zdjęcia fotograficzne. Zawsze to samo: kupa połamanego drzewa i pogiętego żelaziwa.

Ale ostatnia katastrofa kolejowa pod Hildburghausen przedstawia się trochę groźniej od innych katastrof. Tu 12 wagonów zbiło się w jedną poplątaną ze sobą masę. To też widok tej katastrofy nie należy do powszednich.

**BĘDZIN. Ohydny mord.** Jeden z rybaków zauważył w rzece Czarnej Przemszy pod Będzinem topielca. Jak się okazało jest to Aron Moszek Erdynast z Będzina, który padł ofiarą morderstwa. Zbrodniarze udusili Erdynasta, a następnie za pomocą pętlicy zarzuconej mu na szyję wciągnęli go do rzeki. Policja jest już na tropie sprawców zbrodni.

## Szmugiel na granicy wschodniopruskiej jak za dawnych lat.

Sąd Okręgowy w Suwałkach rozpatrywał prawę bandy przemytników, która od dłuższego czasu zajmowała się przemycaniem z Prus Wschodnich do Polski sacharyny i innych towarów. Przewód sądowy stwierdził winę oskarżonych, z których u Antoniego Jeglińskiego znaleziono podczas rewizji 3 worki zabawek gumowych, pochodzących z przemytu, w lesie zaś znaleziono ukryte 3 paki wanilji i inne towary.

Sąd Okręgowy skazał Jana Wasilewskiego, Stanisława Burzyńskiego i Eljasza Sefera na karę grzywny po 28,195 zł 25 gr każdego z zamianą, w razie nieściągalności, na **6 miesięcy aresztu;** — Antoniego Jeglińskiego na grzywnę w wysokości 14.874 zł 25 gr. Prócz tego wszyscy skazani zostali na 4 miesiące aresztu bezwzględnego każdy i koszta sądowe po 3000 zł.

## Światowy rekord długości lotu pobity.

**68 godzin i 13 minut w powietrzu.**

**Oran,** 2. 3. (PAT) Lotnicy Rossutrot i Rossy pobili o godz. 3,08 światowy rekord długości lotu w zamkniętej przestrzeni, utrzymując się w powietrzu **68 godzin i 13 minut.** Poprzedni rekord wynosił 67 godz. i 13 min. Lotnicy nie przerwali lotu i o godz. 5,07 pobili rekord przebytego dystansu. Lotnicy wylądowali o godz. 10,19. Po locie, który trwał 75 godzin i 23 minuty lotnicy pokryli przestrzeń 8.805 km. Rekord przebytego dystansu poprzednio wynosi 8.188 km. O godz. 2 zerwał się gwałtowny wiatr, który zmusił lotników do wzniesienia się wyżej.

—o—

**LUBLIN. Trup na torze kolejowym.** W Chełmie pociąg osobowy najechał na idącą torem kolejowym kobietę nieznanego nazwiska, zabijając ją na miejscu.

## Dyktator w opałach.



Gerardo Machado y Morales (co za podniosłe nazwisko!) jest prezydentem, a raczej dyktatorem Kuby, bo posiada tam nieograniczoną władzę. Ale też dlatego może dokonano na niego w ostatnim czasie w dwóch dniach aż dwóch zamachów. Don Morales wyszedł wprawdzie z nich cało, ale nie każdy śmiertelnik zgodziłby się siedzieć w skórze tego pana prezydenta.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Kurs hodowli pieczarek w Poznaniu

rozpoczyna się z dniem 15 bm. Trzy miesiące trwający kurs ten obejmie całokształt nowoczesnej wiedzy w dziedzinie pieczarkarstwa.

Praca odbywać się będzie na dwóch warsztatach, a to jednym dla patologji pieczarki i drugim dla produkcji normalnej dochodowej.

Warunki przyjęcia: Ogólne wiadomości z przyrodoznawstwa i chemji, przy zgłoszeniu się wpisowe 5 zł, przy rozpoczęciu nauki jednorazowo 100 zł jako opłata za cały kurs wraz z materjałem ćwiczebnym.

Zgłoszenia tylko pisemne przesyłać należy najpóźniej do 10 bm. na ręce kierownika kursów prof. F. Teodorowicza, Poznań, ul. Konopnickiej nr. 22.

**WIELEŃ** nad Notecią. **Jarmark** na konie oraz kramny odbędzie się w mieście Wieleniu nad Notecią w środę 11 bm.

**NAKŁO. Grupa Związku b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. w Nakle** powzięła uchwałę urządzenia uroczystego obchodu z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca br.

**ANIELINY. Utworzenie orkiestry.** Z inicjatywy obywateli wioski Anielin powstała przy P. W. Anieliny orkiestra dęta. Młodzież garnie się do niej ochoczo, a praca w orkiestrze postępuje raźno naprzód pod kierownictwem kierownika szkoły p. Bronisława Szwedy. W skład komisji muzycznej weszli pp. Panek, Kubik, Wnuk i Smoliński. W owocnej pracy „Szczęść Boże!"

**PAKOŚĆ. Z życia S. M. P.** W salce parafjalnej odbyło się miesięczne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polsko-Katolickiej, które zagaił w obecności 54 członków prezes p. Stroiński M. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania odczytano „Wisi na krzyżu". Następnie podzielono towarzystwo na cztery sekcje sportowe. Zebranie uchwaliło urządzić w każdą środę i sobotę o godz. 8 w salce parafjalnej pogadanki i gry towarzyskie. Referat o sporcie wygłosił p. Żakowski.

**MOGILNO. Jarmark** ogólny odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm.. Spęd bydła rogatego i zwierząt racicowych niedozwolony.

## Nogokopy.



Szampjon.

## Kcynia.

**Z karty żałobnej.** Po krótkich cierpieniach pożegnał się z tym światem skromny pracownik społeczny, senjor naszego miasta, ś. p. Franciszek Ignatowski. Zmarły był synem ziemi pałuckiej. Pracował jako urzędnik miejski w magistracie. Ś. p. Franciszek Ignatowski pracował bardzo gorliwie na polu społecznem i narodowem. Jeszcze za czasów zaborczych był prezesem Tow. Przemysłowców przez długie lata i na tem stanowisku przetrwał do dni dzisiejszych. Jeszcze przed kilku laty Tow. Przemysłowców w uznaniu zasług zamianowało go prezesem honorowym. Ś. p. Ignatowski był w dawnych latach członkiem dozoru kościelnego tut. parafji, zaś ks. proboszcz kan. Opieliński zawsze pochlebne miał o nim zdanie. W zmarłym utraciło swego długoletniego członka Tow. Powstańców i Wojaków, do którego całą duszą należał. Poza Towarzystwem Powst. i Wojaków opłakuje zgon jego Bractwo Strzeleckie, którego zmarły był członkiem honorowym, ochotnicza straż pożarna, której zmarły podczas niejednego pożaru przewodził. Zmarły odznaczał się skromnością serca i życiem bogobojnem, jak na prawego katolika przystało. Eksportacja zwłok i pogrzeb były olbrzymią manifestacją na cześć zmarłego. Olbrzymi sznur towarzystw, korporacji miejskich i przedstawicieli władz przesunął się ulicami miasta z konduktem pogrzebowym, oddając ostatnią przysługę zmarłemu. Niech odpoczywa w pokoju!

## Wągrowiec.

**Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego** odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 16 w nowej strzelnicy p. Rossy.

**Jarmark.** W czwartek 5 bm. odbędzie się w Wągrowcu jarmark na konie. Targ na bydło i świnie z powodu panującej pryszczycy wzbroniony.

**Z Towarzystwa Czytelni dla Kobiet.** Plenarne zebranie odbyło się w sali p. Podlewskiego. Zebraniu przewodniczyła p. d-rowa Kulińska. P. Dziewięcka odczytała ustęp z liturgji kościelnej o wielkim poście. Rekolekcje dla członkiń, które miały się odbyć w ub. tygodniu, odroczono z powodu misji w kościele farnym. Przy końcu kwietnia zamierza towarzystwo urządzić przedstawienie.

**Świętokradztwo w kościele w Skokach.** Jacyś nieznani sprawcy zakradli się do kościoła i rozbili skarbonkę, zabrawszy całą gotówkę i ulotnili się niepostrzeżenie.

**Z Kółka Rolniczego.** Odbyło się zebranie Kółka Rolniczego celem nabycia własnego młyna w Wągrowcu. Nadarza się okazja nabycia młyna p. Cytlaka. Ponieważ na ostatniem zebraniu nie było dostatecznej ilości członków, zwołuje się ponownie zebranie na dzień 5. bm. do sali p. Wierzejewskiej przy targowisku.

## Wyrzysk.

**Roczne walne zebranie koła Inwalidów Wojennych R. P. Wyrzysk** odbyło się w Domu Polskim. Zebranie zagaił prezes p. J. Romiński. Na przewodniczącego poproszono p. dyr. Nawrockiego. Sekretarz p. Rohde w dłuższem sprawozdaniu dał pogląd oraz wykazał przebieg pracy całorocznej miejscowej organizacji. Skarbnik p. Naskrent w swem sprawozdaniu wykazał pozycje dochodu i rozchodu za rok ubiegły. Sprawozdanie skarbnika potwierdziła komisja rewizyjna, wobec czego zebranie udzieliło skarbnikowi absolutorjum. Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: J. Romiński - prezes, J. Rohde - sekretarz, A. Naskrent - skarbnik. Ławnikami wybrano pp. Wyżłę i Dziejaka; do komisji rewizyjnej pp.: Przewoniaka, Hadzickiego, Osseska i Cieplucha. Następne zebranie miesięczne odbędzie się w lokalu p. Rohdego, Rynek nr. 4.

## Z Inowrocławia.

**Zbrodnia gwałtu chorego degenerata.** Przed sądem w Inowrocławiu toczyła się sprawa karna przeciwko zwyrodniałemu degeneratowi. Jako oskarżony stanął Marjan Piechocki z Janikowa, pow. Inowrocław. Akt oskarżenia zarzucał wenerycznie choremu Marjanowi Piechockiemu dokonanie zbrodni gwałtu. Ofiarą zwyrodnialca padła 9-letnia dziewczynka. Oskarżony na rozprawie do winy się nie przyznał. Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego oskarżony Marjan Piechocki skazany został na 1 rok więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

**Walne zebranie Cechu fryzjerów** odbyło się w sali hotelu „de Rome". Zebranie zagaił starszy cechu p. Jan Nowak. Po sprawozdaniach członków zarządu udzielono zarządowi absolutorjum. Przy kompletowaniu nowego zarządu ustąpili przez losowanie pp.: Rybacki, Konarzewski, Hoffman oraz Wołkiewicz. W ich miejsce weszli pp.: Rybacki, Hoffman, Konorzewski i Szymański.

**Walne zebranie Związku Stow. Polskich w Inowrocławiu** odbyło się w hotelu „Basta" przy udziale kilkudziesięciu delegatów. Obrady zagaił prezes związku p. mec. Mielcarek, powołując w skład prezydjum zebrania p. dyr. Meyzę na przewodniczącego, p. red. Przybylskiego na sekretarza oraz ks. prof. Wróblewskiego i p. Kisielnickiego na ławników. Ze sprawozdań zarządu związku wynika, że jego inicjatywie zawdzięcza się posiadanie przez Inowrocław pierwszego pomnika wielkiego pieśniarza z nad Gopła - Jana Kasprowicza. Do związku należą jako członkowie 52 cechy i towarzystwa. Zarząd związku zajmował się pozatem urządzaniem obchodów: 3 Maja, „Dnia Pomorza", a wspólnie z Tow. Gimn. „Sokół" urządzono obchód 100-letniej rocznicy powstania listopadowego. Za pomnik zapłacono dotychczas rzeźbiarzowi p. Hauptowi z Poznania 40 tys. zł, pozostaje jeszcze do uregulowania 18 tys. zł, oprócz kosztów, które poniesiono w związku z uroczystościami poświęcenia pomnika. Od czasu istnienia związku dokonano trzech poważnych rzeczy, mianowicie: zakupienie nagrobka dla zasłużonego działacza śp. ks. prob. Gordona, urzeczywistnienie otwarcia publicznej bibljoteki miejskiej i wreszcie wystawienie pomnika Synowi Kujaw. Po udzieleniu przez komisję rewizyjną zarządowi absolutorjum wybrano ponownie ustępujących członków zarządu pp.: Smoczkiewicza, Zielińskiego i Benedykcińskiego, a na miejsce prof. Pawłowskiego wszedł prof. Molski. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Urbańskiego, Lisieckiego, Pawlaka i prof. Fabierkiewicza. Rzeczową dyskusję wywołał wysunięty przez zarząd związku projekt utworzenia dla wszystkich członków zrzeszonych cechów i towarzystw kasy pośmiertnej, by istniejące przy wszystkich towarzystwach koordynować w jedną całość, by świadczenia były minimalne, a korzyści wielkie. Po uzyskaniu opinji zrzeszonych towarzystw projekt wejdzie pod obrady następnego zebrania.

# Lokatorzy z bombą u gospodarza domu

Z **Poznania** piszą:

Do mieszkania p. Romana Tilgnera (Wały Królowej Jadwigi 11) rzucił nieznany sprawca przez okno z ulicy bombę, sporządzoną z puszki blaszanej oraz nieznanej substancji wybuchowej.

Wskutek eksplozji bomyby uległ p. Tilgner poparzeniu; także znajdujące się wokół meble ucierpiały znacznie od powstałych podczas wybuchu płomieni. Policja wszczęła za sprawcami śledztwo.

Już przed kilku dniami podrzucono podobną bombę w sieni domu p. Tilgnera, która jednak nie eksplodowała. Zachodzi podejrzenie, że oba te zamachy są aktem zemsty ze strony lokatorów, z którymi p. Tilgner się procesuje.

# Krwawy napad bandycki.

Z **Pleszewa** donoszą:

**W dniu 27 lutego** dokonało 5 bandytów, uzbrojonych w rewolwery ,napadu rabunkowego na mieszkanie rolnika Kozłowskiego w Grodzisku (pow. pleszewski) Napastnicy oddali kilka strzałów. Kozłowski został przez napastników ciężko raniony, a syn jego zabity. Obezwładniwszy w ten sposób domowników, bandyci splądrowali mieszkanie. Po dokonaniu rabunku 30 zł zbrodnicza szajka zbiegła do lasu w kierunku Chocza (powiat kaliski).

Na miejsce zbrodni przybyli: prokurator s. o. w Ostrowie, komendanci powiatowi p. p. z Ostrowa i Kalisza oraz kierownik wydziału śledczego z Ostrowa. Za bandytami zarządzono energiczny pościg.

# Tragiczne dzieje kobiety, która zabiła.

**Poznań,** w marcu.

Niezwykle tragiczne są dzieje nieszczęsnej morderczyni Stanisławy Leśniewskiej (Przecznica 11a), żony kapitana-lekarza 15 pułku ułanów, która pod wpływem ostatecznej rozpaczy zabiła wystrzałem z rewolweru 24-letnią Halinę Czyżewską (Wyspiańskiego 1), rodem z Irkucka.

Pożycie małżeńskie doktorstwa Leśniewskich było początkowo wzorowe i szczęśliwe. Owocem tego związku był synek, śliczny, złotowłosy chłopczyk.

Stało się jednak, że wiosną ub. roku dr. Leśniewski poznał ś. p. Halinę Czyżewską. Znajomość tą zawarta została w okolicznościach wyjątkowych.

Leśniewskiego, który był wówczas dyżurującym lekarzem pogotowia ratunkowego, wezwano telefonicznie na ul. Wyspiańskiego, do mieszkania sióstr Czyżewskich. Okazało się, że ś. p. Halina z niewiadomych przyczyn usiłowała popełnić samobójstwo. Dzięki natychmiastowym skutecznym zabiegom dr. Leśniewskiego niedoszłą samobójczynię uratowano.

Ta przypadkowa znajomość lekarza z młodą pacjentką rychło jednak zamieniła się w uczucie silniejsze.

Nadszedł bowiem dzień, w którym dr. Leśniewski porzucił żonę i dziecko, przenosząc się z własnego mieszkania (Przecznica 11a) do mieszkania sióstr Czyżewskich (Wyspiańskiego 1).

Nagły ten cios przyjęła dr. Leśniewska napozór spokojnie i zdawać się mogło, że pogodziła się z okrutnem zrządzeniem losu. Dopiero przed miesiącem, kiedy dziecko obłożnie zachorowało, porzucona niegodnie matka i żona straciła panowanie nad nadwyrężonemi mocno nerwami. W krytycznym dniu niespodziewane zjawił się dr. Leśniewski w dawnem swojem mieszkaniu w celu odwiedzenia chorego synka.

Między rozwiedzionemi małżonkami doszło do dramatycznej sceny, której jedynym świadkiem było dziecko. Przypuszczać należy, że właśnie pod wpływem rozmowy z mężem, zrodził się w umyśle dr. Leśniewskiej plan odwiedzenia ś. p. Haliny Czyżewskiej. To, co się stało w mieszkaniu przy ul. Wyspiańskiego 1, podawaliśmy już kilka dni temu.

Po dokonaniu rozpaczliwego czynu zabójczyni sama oddała się w ręce policji.

Ze względu na ciężki stan zdrowia dr. Leśniewskiej (choroba płuc, silny rozstrój nerwowy na tle ostatnich przejść), odstawiono ją pod opiekę lekarza do szpitala wojskowego.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, sędzia śledczy zrzekł się prawa aresztu nad dr. Leśniewską ze względu na budzący poważne obawy stan jej zdrowia i ze względu na bardzo chore, nieletnie dziecko, które nie chciano pozbawić opieki macierzyńskiej.

Tło rozpaczliwego czynu zdradzonej żony i matki jest tematem ożywionych rozmów całego Poznania.

# Aresztowanie dyrektora
## za oszukańcze bankructwo.

Z **Inowrocławia** donosi nasz korespondent:

W piątek 27 lutego na zarządzenie prokuratora aresztowano dyrektora Zakładów Rolniczo-Przemysłowych w Kruszwicy p. Sterczyńskiego i osadzono w więzieniu sądowem w Inowrocławiu.

Aresztowanie to, które w Kruszwicy i okolicy wywołało prawdziwą sensację, stoi zdaje się w związku z ogłoszeniem upadłości zakładów Rolniczo-Przemysłowych w Kruszwicy, gdzie istnieją wszelkie poszlaki bankructwa oszukańczego. W aferę nie z własnej winy jest zamieszany znany obywatel ziemski p. dr. Trzciński z Ostrowa i jeszcze kilku ziemian. Należy się spodziewać dalszych ciekawych szczegółów i niespodzianek. Inowrocław ma już w tym tygodniu drugie takie sensacyjne aresztowanie za skandaliczną gospodarkę i oszukaństwa osób, które powinny być przykładem uczciwości dla innych. Ostatecznie „w willi" przy ulicy Pakoskiej będą siedzieli sami wielcy dyrektorzy.

# Z Grudziądza.

**Z Towarzystwa Popierania Teatru.** W sali rady miejskiej odbyło się zebranie akcji propagandowej Towarzystwa Popierania Teatru przy udziale licznych przedstawicieli wojskowości, sfer urzędniczych, organizacyj społecznych itp. Celem zebrania było omówienie i wynalezienie sposobów udzielenia pomocy i zapewnienia egzystencji Teatrowi Miejskiemu w Grudziądzu.

Zebranie zagaił i przewodniczył prezes pomorskiej izby skarbowej p. Kossjor, który w swem przemówieniu wstępnem wyjaśnił cele i zadanie T. P. T. Następnie kierownik sekcji p. red. Zagierski przedstawił zebranym program pracy na przyszłość. Po referacie wyłoniła się rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos pp kpt. Tadeusza Niewiakowski, w imieniu prezydjum Związku Tow. Kupieckich zadeklarował najdalej idącą pomoc, gen. Rachmistruk w imieniu wojskowości, prof. Jaworski, p. Boberska w imieniu harcerstwa, naczelnik Gromko, p. Piątkowski, p. Kędzierski i dyr. Zięciakiewicz. Prezydjum akcji składa się z z pp. Boberskiej, red. Zagierskiego i sekr. p. Meissnerówny. Wszyscy obecni zgodzili się przyjąć na siebie obowiązki mężów zaufania.

**Zjazd rady okręgu III. Sokolstwa Pomorskiego.** Przewodnictwo III. okręgu Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce zwołuje na dzień 22 bm. na godz. 10 do Grudziądza roczne posiedzenie rady okręgu III. Posiedzenie odbędzie się w lokalu p. J. Kellasa przy ul. Wybickiego. Na posiedzenie powyższe przybędą przedstawiciele 10-ciu gniazd sokolich, tworzących okręg III oraz członkowie zarządu okręgu III. Zjazd poprzedzi msza św. o godz. 8 w kościele farnym.

**Poranek muzyczny.** Staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa odbędzie się dnia 8-go bm. o godz. 12 w południe w sali teatru miejskiego poranek muzyczny z łaskawym współudziałem orkiestry symfonicznej 64 p. p. pod batutą p. por. St. Szpuleckiego. Bilety w cenie od 50 gr. do 1,50 zł.

**Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa** odbędzie się dnia 20 marca o godz. 6 więcz. w auli Gimn. Klasycznego. W razie nieprzybycia przewidzianej statutem ilości członków, odbędzie się pół godziny później zebranie, którego uchwały będą prawomocne. Na powyższe walne zebranie członków K. P. H., rodziców i sympatyków towarzystwa zaprasza zarząd K. P. H.

**Nocny dyżur aptek.** Do 6 bm. pełni nocny dyżur apteka „Pod Koroną" przy ul. Wybickiego i apteka „Pod Złotą Gwiazdą" przy ul. Chełmińskiej 26.

**Kino „Orzeł"** wyświetla podwójny program pt. „Ulubienica Maharadży" i „Miłość dziewczynki z musikhallu".

**Kino „Gryf"** wyświetla operetkę filmową pt. „Droga do raju".

**Kino „Nowości"** wyświetla podwójny program pt. „Żelazny grobowiec" i „Biały Pirat".

**Dziś wRadjo** (dnia 3 III.) Godz. 19[50] 18199 **„Traviata“** J. Verdiego art. Op. La Scala

## Walący się dom zabił dziecko

**Szamotuły,** w marcu.

Szczyt domu Wojciecha Nowaka w Wielonku (pow. szamotulski) nie budził już od pewnego czasu zaufania. Prędzej czy później z powodu wadliwej budowy domu przepowiadano właścicielowi katastrofę.

Przepowiednie ziściły się, lecz z jakże tragicznem zakończeniem dla p. Nowaka. Szczyt runął, grzebiąc w gruzach 4-letnią córkę p. N., Henrykę. Dziecko zmarło wskutek odniesionych ran.

# KRONIKA

**Bydgoszcz, dnia 3 marca 1931 roku.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Kunegundy król., Sylwina b.
Jutro: Kazimierza w., Łucji p. m.
Wschód słońca: godz. 6,46.
Zachód słońca: godz. 17,39.

—o—

**DYŻURY APTEK:**

1) **Apteka Piastowska,** plac Piastowski 25, telefon 682;
2) **Apteka pod Złotym Orłem,** Stary Rynek 14, tel. 98.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4 w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa graficzna artystów polskich.

— **Bibljoteka Ludowa** ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

—o—

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, wtorek 3 bm. o godz. 8-ej staraniem T. U. M. **„Opowieści Hoffmana".**

**Ostatnie przedstawienie „Młodego Lasu".**

„Młody Las w pełni powodzenia musi zejść z repertuaru. Sztuka ta zyskała powszechne uznanie publiczności — to też wszyscy, którzy jeszcze sztuki nie widzieli, winni skorzystać z ostatnich dwóch okazyj ujrzenia **„Młodego Lasu"** (środa 4 bm. i sobota 7 bm.).

**Gościnny występ Teatru Toruńskiego.**

W czwartek 5 bm. zjeżdża do Bydgoszczy Zespół Teatru Toruńskiego, by odegrać operetkę w 3 aktach W . Jacoby'ego p. t. **„Targ na dziewczęta".** W przedstawieniu biorą udział między innymi pp.: Salomea Rutkowska, Witold Zdzitowiecki, Aleksander Olędzki, Stanisław Jaworski, Janina Porębska, Helena Zarembina, Józef Dębowicz, Tadeusz Jejde, Jan Lenczewski. Dyrygować



będzie prof. A. Wiliński. Tańce H. Grosówny.

**„Taniec szczęścia".** Niesłychanem wprost powodzeniem ciesząca się najnowsza operetka **„Taniec szczęścia"** (w reżyserji Mieczysława Dowmunta) będzie grana w piątek 6 bm.

**Popołudniówka niedzielna (operetka).** W niedzielę o godz. 16-ej zostanie odegrana po cenach zniżonych nieodwołalnie ostatni raz wysoc melodyjna operetka p. t. **„Noc w San Sebastiano".**

—o—

## Na marginesie.

Akcje Banku Polskiego spadły na 135 zł. A był czas, że notowały 200. Prawda, że akcje pospadały wszędzie. Ale nie banków emisyjnych. Tych kurs powinien być murowany. Sanacja powinna się nad tem zastanowić.

A może który z organów belwederskich wypali znowu artykuł, że taki spadek kursu akcyj Banku Polskiego jest dla nas i w naszych stosunkach zjawiskiem korzystnem i pocieszającem? Bo tak pisały one, gdy nasze bondy amerykańskie spadały na łeb i na szyję.

*

Rząd czeski kazał wszystkim swoim ministrom, byłym i dotychczas w służbie pozostającym, wylegitymować się, w jaki sposób przyszli do swych majątków. Bo vox populi posądza ich, że stało się to nie zawsze na prostej drodze.

Gdyby to tak u nas coś podobnego... Józefie Maryjo! Zrobiłby się dopiero kram i panika. A coby nas to roboty kosztowało. Bo Czesi od czasu powstania swego państwa mieli razem 46 ministrów. My przeszło 200. Dowodzi to jednak, że mamy więcej niż Czesi tęgich głów, pod piróg ministrjalny się nadających.

*

Piróg ministerjalny przestał już być u nas anachronizmem. Kapelusze wysokich dygnitarzy austrjackich były najzupełniej podobne do piroga. Polscy matadorzy dostają coś w tym guście. Tylko ich pierogi będą jeszcze naszpikowane strusiemi piórami. A w środku co? Czy przypadkiem nie kapusta lub powidła.

*

Miss Hungaria okazała się mężczyzną. Z tego zrobił się szkandal. A niepotrzebnie. Czy u nas niejeden mi—ster nie okazał się z czasem starą, gadającą od rzeczy babą? Tylko brać sprawy realnie. Nie szukać zawsze źdźbła w oku bliźniego, a w swoim belki nie widzieć.

—o—

— **Ze sądu.** Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 lutego 1931 mianowany został asesor **Alfred Taczak** sędzią Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

— **Religijne wykłady Ligi Katolickiej.** Liga Katolicka parafji św. Trójcy podejmuje znowu w W. Poście wykłady religijne. Pierwszy wykład wygłosi p. insp. Modrzewski w środę, 4 marca o godz. 19, w Domu Katolickim na Wilczaku na temat: **„Przyczyny niedowiarstwa".**

Pozatem będzie jeszcze referat z chwili bieżącej ks. prob. Skonieczneg oraz czytanie Pisma św. (Dz. Ap.)

Wstęp wolny. Uprasza się o liczne przybycie.

— **Na budowę kościoła w Czyżkówku** połączone katolickie stowarzyszenia tejże parafji urządzają w niedzielę 8 marca wieczorem o godz. 7-ej w sali p. Glapy, ul. Grunwaldzka 84, przedstawienie amatorskie. Odegrana będzie **„Chata za wsią"** — dramat ludowy w 5 aktach ze śpiewami i muzyką. Bilety są do nabycia w kasie kościelnej parafji św. Trójcy.

— **Związek Właścicieli Nieruchomości,** Długa nr. 49 przypomina swym członkom, że w dniu 3 marca 1931 r. o godz. 7,30 w sali „Pod Lwem" ul. Marszałka Focha 4 jest nadzwyczajne walne zebranie.

— **Koncert w Resursie Kupieckiej.** Dnia 7 marca br. w salach „Resursy Kupieckiej" Kolonja Rosyjska w Bydgoszczy urządza wielki koncert przy udziale prof. p. Gorzechowskiej, p. Tobjaszówny i in. — Program obejmuje: 1) operę komiczną w 2-ch częściach, 2) solowe występy, 3) chór włóczęgów syberyjskich, 4) chór cygański Bilety od 1 do 3 zł do nabycia w Bibljotece Rosyjskiej, ul. Krasińskiego 14 I p. we wtorek, czwartek i sobotę od godz. od godz. 18—20, a w dniu koncertu przy kasie. Szczegóły w programach.

# Wiadomości z Tczewa.

**Nie dłużej niż 12 godzin w ciągu dnia.** Sklepy spożywcze mogą być według ostatniego rozporządzenia otwarte przed godziną 7 rano (przedewszystkiem piekarnie), należy tylko pilnować, aby nie były w ciągu dnia otwarte dłużej niż 12 godzin.

**Parcelacja w powiecie tczewskim.** W tym roku z przymusowego wykupu będzie rozparcelowanych w powiecie tczewskim około 1500 hektarów z wykazów imiennych. Uwzględnieni będą przedewszystkiem ci przy parcelacji, którzy posiadają ustawowe pierwszeństwo i odpowiednie kwalifikacje.

**Czyn godny uznania.** Personel kolejowy stacji Tczew złożył na ręce p. starosty Stachowskiego 1251 zł na łódź podwodną.

**Konferencja gospodarcza w sprawie zniżki cen.** W starostwie odbyła się bardzo ważna konferencja w sprawie zniżki cen. Po przemówieniu i wygłoszeniu przez p. starostę referatu o przyczynach wszechświatowego kryzysu gospodarczego, wypowiedzieli się fachowo zaproszeni reprezentanci poszczególnych branż. W dyskusji zabierali głos pp.: dyr. Preiss, dyr. Jezierski, Dudziński, Murawski, Suchożebrski i wielu innych. Dyskusja była bardzo rzeczowa. Na posiedzeniu tem uchwalono urządzać tego rodzaju konferencje co miesiąc.

**Baczność! Metalowcy tczewscy!** Izba rzemieślnicza w Grudziądzu organizuje kurs spajania autogenicznego i elektrycznego dla metalowców. Kurs ten rozpoczął się 2 marca br. w gmachu izby rzemieślniczej w Grudziądzu i trwać będzie do dnia 14 marca włącznie. Każdy, chcący przeprowadzić praktyczne doświadczenia, musi posiadać własne okulary (ciemnozielone). Kto może, winien okazję tą wykorzystać, albowiem dobrych spawaczy brak.

**Walne zebranie Z. Z. D. R. i O. pow. tczewskiego.** W niedzielę, dnia 8. bm. odbędzie się powiatowe zebranie Zawodowego Związku Drobnych Rolników i Osadników w Hali Miejskiej w Tczewie.

**Ulokrady.** Z ogrodu p. Lisau'a w Rokoczynie (pow. Tczew) skradli złodzieje-specjaliści 6 uli wraz z pszczołami.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

**Mleczarnia Kobylin.** W pierwszej sprawie radzimy zwrócić się do Min. Spraw Zagranicznych w Warszawie, drugiej do Min. Spraw Wojskowych.

**F. D. U.** Wartość wypożyczonej sumy wynosi 1.540,— złotych bez procentów, które według umówionej stopy proc. winno się doliczyć do kapitału. Jeżeli niema specjalnej klauzuli w umowie, nie można żądać w dolarach.

**Stały abonent G. S.** Związek Przeciwgruźliczy nie zajmuje się opieką osób pojedyńczych, jest bowiem stowarzyszeniem, organizującem zasadniczą walkę z gruźlicą i to w szerokim zakresie. Zakładu leczącego płucno-chorych bezpłatnie, nie znamy.

**P-K-Ta.** Bez zgody właściciela domu nie można dowolnie obniżać czynszu.

# Z Torunia.

**Z walnego zebrania Związku Oficerów Rezerwy.** Dnia 1 bm. odbyło się walne zebranie Związku Oficerów Rezerwy przy licznym udziale członków. Obrady zagaił prezes związku starosta dr. Bogocz. Na marszałka walnego zebrania wybrano p. Donimirskiego. Po ukonstytuowaniu prezydjum sprawozdanie z działalności związku zdał prezes p. Bogocz. Budżet na rok 1931 uchwalono w wysokości 3800 złotych. Do zarządu wybrano pp.: dr. Lewicki - prezes, dr. Bogocz - wiceprezes, jako członkowie zarządu weszli pp.: Gralewski, Kirstein, Klimczewski, Młodnicki, Milewski. Do komisji rewizyjnej pp.: dr. Kisała, Kaczorowski i Kamiński. Na delegatów wybrano dr. Lewickiego i dr. Bogocza, maj. Palucha, Jareckiego, Schaba, Olszańskiego, naczelnika Grzankę, Klimczewskiego i Świerzyńskiego.

**Walne zebranie Podgórskiego Czerwonego Krzyża** odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej. Obrady zagaił prezes inż. p. Kołek, na przewodniczącego walnego zebrania powołano pułk. dr. L. Sojkę, szefa sanitarnego D. O. K. VIII. Po ukonstytuowaniu się prezydjum prezes p. inż. Kołek zdał sprawozdanie z całorocznej działalności związku, z którego wynika, iż Polski Czerwony Krzyż rozwija się pomyślnie. W roku sprawozdawczym zarząd starał się przedewszystkiem po zorganizowaniu biura i uporządkowaniu inwentarza według życzeń walnego zebrania do uporządkowania ewidencji członków, których liczba wynosi 20 rzeczywistych i 51 dożywotnich. Z zebranych pieniędzy zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża kupił w roku sprawozdawczym samochód sanitarny za sumę 19 tys. zł i tak zwany punkt sanitarny kosztem 10.000 zł. Pozatem urządził Polski Czerwony Krzyż kurs pogotowia sanitarnego, który ukończyło 14 pań. Majątek Polskiego Czerwonego Krzyża wynosi 25.406 zł. Budżet na rok bieżący uchwalono w wysokości 9170 zł.

**Upadła przed nadjeżdżającym pociągiem.** Dnia 1 bm. na dworcu Toruń-Miasto spacerowała po peronie Ząbiocka Helena, która w chwili, gdy pociąg nadjeżdżał do stacji, pośliznęła się i upadła na tor kolejowy. Na szczęście maszynista, który zauważył wypadek, zdołał pociąg zatrzymać. Nieszczęśliwą, która doznała lekkich obrażeń, odwieziono do szpitala.

**Kurs sanitarny.** Staraniem izby rzemieślniczej w Grudziądzu zorganizowany został na życzenie cechu fryzjerskiego w Toruniu kurs sanitarny dla fryzjerów-mistrzów. Otwarcie kursu nastąpiło przez lekarza powiatowego dnia 2 bm. w „Gospodzie Cechów".

## Redaktorzy „Słowa Pomorskiego“ skazani za oszczerstwo.

Z **Torunia** piszą:

W sobotę, 28 lutego zakończyła się przed sądem powiatowym w Toruniu rozprawa przeciwko redaktorom „Słowa Pomorskiego" Kanarowskiemu i Różańskiemu i członkom Obozu Wielkiej Polski - Mówce i Pawskiemu, oskarżonym o oszczerstwo. Mówka i Pawski mieli być rzekomo w okresie przedwyborczym pobici przez policję po aresztowaniu. Sąd przesłuchał szereg świadków, powołanych przez prokuratora i obronę. Prokurator Wiśniewski w dłuższem przemówieniu wykazał bezpodstawność zarzutów, stawianych przez oskarżonych funkcjonarjuszom policji.

W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego Pawskiego na 2 tygodnie więzienia, oskarżonego Mówkę na 3 tygodnie więzienia, oskarżonego Kanarowskiego i Różańskiego po 3 tygodnie aresztu (bez zamiany na grzywnę) oraz 5 zł grzywny i poniesienie kosztów sądowych.

Mówka i Pawski dopuścili się występku z par. 187 i par. 47, przez świadomie fałszywe twierdzenie, że byli bici przez agenta policji Szumskiego w czasie śledztwa. Oskarżeni Kanarowski i red. Różański wiadomość podaną przez oskarżonych Mówkę i Pawskiego rozgłaszali w prasie. Fakt ten zdolny był podać Szumskiego w pogardę w opinji publicznej.

W umotywowaniu wyroku sąd stwierdza, że twierdzenia oskarżonych nie zostały udowodnione jako prawdziwe. Ogłoszenie tych fałszywych twierdzeń osk. Mówki i Pawskiego w prasie nastąpiło za namową Kanarowskiego.

# Jeszcze jedna jaskółka.

Z kół czytelników piszą nam:

Niedawno na komisji budżetowej uzgodniono pogląd między niektóremi stronnictwami na sprawę obniżenia poborów urzędnikom państwowym i emerytom. Chodziło jak wiadomo o 15 proc. dodatku do pensji urzędniczych uchwalonym w roku 1928, z którego urzędnicy korzystają.

Już nieraz podczas debat sejmowych poruszano kwestję zmniejszenia uposażeń urzędniczych. Inicjatywa wychodziła przeważnie z łona ugrupowań ludowych — radykalnych. Ludowi socjaliści twierdzą uporczywie, że urzędnik polski nic nie robi, jest pasożytem, żyjącym z podatków pracujących mas, że pensje, którą pobierają urzędnicy, są stanowczo za wysokie i trzeba je obciąć. Nareszcie pobożne życzenia chłopskich posłów zostały uwzględnione. Na ostatniem posiedzeniu komisji budżetowej, wniosek zgłoszony przez Stronnictwo Chłopskie następ. treści:

„Rada Ministrów władna jest na wniosek Ministra Skarbu cofnąć lub obniżyć dodatki w ustępie pierwszym". (Do artykułu 4 ustawy skarb. o 15% dodatku urzędnikom) — został uchwalony większością głosów B. B., Kl. Chł. i Kl. Ukr.

Minister skarbu oświadczył się również za tym wnioskiem. Czyli znaczy możliwość zniżki pensji urzędniczych została już uchwalona. O jej terminie i wysokości będzie teraz decydować wyłącznie rząd, który, jak słychać, już od 1 kwietnia br. wprowadza obniżkę poborów urzędniczych w wysokości 5 proc.

Gdyby ta zniżka pensji na tych 5 proc. się skończyła, to byłoby jeszcze pół biedy. Ale co będzie, gdy po tej kilkuprocentowej zniżce nastąpi druga taka zniżka, albo i większa? Wówczas, śmiało można twierdzić, grozi niejednemu urzędnikowi bieda, albo i nędza.

Coprawda potrącenie kilkudziesięciu złotych z pensji przeciętnej urzędnika daje skarbowi w sumie pewne oszczędności. Ale przecież budżet naszego państwa nie jest deficytowy, a odwrotnie zamyka się cyfrą 800 tysięcy zł nadwyżki, i trudno jest uwierzyć w to, że obcięciem głodowych pensyj urzędniczych da się złagodzić kryzys, który przeżywamy.

Tymczasem klasa urzędnicza w Polsce, uposażona najgorzej w całej zachodniej Europie, może być z powodu tego b. pokrzywdzona.

Kiedy kilka miesięcy temu państwa zachodnie, dotknięte kryzysem ekonomicznym bardziej niż Polska, wprowadziły u siebie obniżkę poborów urzędniczych, wówczas pan premjer Sławek uspakajał urzędników, że pensje urzędnicze u nas nie będą zmniejszone, i że rząd wynajdzie inną jakąś drogę zaradzenia kryzysowi.

Dzisiaj atoli nastąpiła zmiana kierunku, zmiana, która odbije się bezwzględnie boleśnie na licznej warstwie urzędników niższych stopni, a przedewszystkiem na urzędnikach obarczonych rodzinami.

Jeżeli rząd nie widzi innej drogi wydostania się z matni kryzysu gospodarczego, jak tylko kosztem swoich pracowników, to niechaj w takim razie zacznie wprowadzać oszczędności stopniowo i to od góry, a więc: zmniejszy pensję ministrom, podsekretarzom stanu, różnym radcom, profesorom uniwersytetów, najrozmaitszym dyrektorom i ich zastępcom, oficerom wyższej rangi, naczelnikom wydziałów i innym urzędnikom wyższym, dajmy na to od 6 stopnia służbowego w zwyż, a w szczególności kawalerom. Tym wszystkim szczęśliwcom, którzy w czasie ogólnego kryzysu w państwie, w czasie strasznej klęski bezrobocia i nędzy pobierają każdego miesiąca blisko tysiączne i większe sumy, nawet i 15%-towa zniżka pensji wielkiego uszczerbku nie przyniesie......

Obcinanie natomiast pensji bez stosowania żadnej progresji dochodowej jest w najwyższym stopniu niesprawiedliwe i godzi boleśnie w szeregi tej szarej masy pracowniczej, która dzisiaj i bez tego ugina się pod ciężarem najrozmaitszych świadczeń ubezpieczeniowych, kasowych i t. p.

(Ł.)

## Sensacja w Bukareszcie.



Wśród węgierskich pięknoduchów wybuchła rewolucja i szkandał. Choć właściwie szkandałem nie można tego nazwać. Jest to raczej niespodzianka, rewelacja, żart na wielką skalę lub coś podobnego.

Odbył się tam mianowicie wybór „miss Hungarji". Wszystkie głosy skupiła na sobie panna Marja Fekete. Nie łatwo jej to przyszło. Oglądano ją — przepraszamy za nieco drastyczne porównanie — jak wieprzka na jarmarku. Musiała pokazywać zęby, biust, biodra, nogi, i co tylko. A gdy już jej przyznano palmę piękności, gdy rozgłoszono czekającym niecierpliwie tłumom, kto będzie reprezentował sławę Węgier na europejskim konkursie w Paryżu, panna Fekete z uśmiechem zdarła sobie perukę z głowy i dała się poznać zdumionemu trybunałowi jako przebrany za kobietę mężczyzna. Co się teraz w Budapeszcie dzieje— to można sobie wyobrazić tylko. Bo opisać tego niepodobna!

# Urzędnicy kolejowi w Bydgoszczy
## za zwolnieniem emerytów i mężatek.

Na ostatnie zebranie Koła I. Związku Urzędników Kolejowych przybył przedstawiciel zarządu okręgowego i zapoznał zebranych z różnemi sprawami aktualnemi. Poruszono sprawy dotyczące uposażenia, wstrzymania awansów, oraz lokalne. Bardzo wiele żalono się na niedostateczną opiekę lekarską, która jakby na ironję nosi nazwę „opieki", chociaż nazwa odbiega daleko od rzeczywistości. Przytaczano wiele dowodów o lekceważeniu przez pp. urzędowych lekarzy kolejowych. Dyrekcja miałaby wdzięczne pole do wykazania, że nietylko umie żądać pracy, ale może otaczać pracowników opieką, która im z urzędu przysługuje.

W końcu uchwalono następującą rezolucję:

1) Zebranie zakłada energiczny protest przeciwko zamierzonej obniżce już tak bardzo szczupłych poborów.

2) Protestuje przeciwko zamierzeniom wstrzymania posunięcia w szczeblu pracowników, które zagwarantowano ustawą uposażeniową z 9. X. 1923 r.

3) Żąda bezzwłocznego cofnięcia wstrzymanych awansów względnie posunięć jako krzywdzące pracowników posiadających warunki do posunięcia.

4) Zwolnienie ze służby kolejowej:
   a) wszystkich kontraktowo zatrudnionych emerytów pobierających powyżej 60% emerytury,
   b) wszystkich mężatek urzędników państwowych.

— **Dyrekcja praktycznych kursów handlowych w Bydgoszczy** prof. Jana Hennesa ulica Chrobrego 7 (wł. d) podaje do wiadomości, iż bież. półroczny kurs handlowy ukończyli: 1) Stefanja Zakrzewska, Gerhard Siudowski, Leokadja Wołyńska, Zdzisław Słoma, Roman Wiśniewski, Ludwik Drewek, Zofja Falarczykówną, Józef Szczęsny, Marjan Kłodziński, Ed. Jagielski, Helena Strzyżewska, Irena Mrozińska Gertruda Konopianka, R. Nestówna, A. Rozenblat, Ch. Kamnitzerówna, natomiast kurs korespondencyjny: Helena Weynertówna, Felicja Łuszczanka, Walerja Szatkowska i Walerja Kocikowska. Następny 5-cio miesięczny kurs handlowy i korespondencyjny rozpoczyna się w pierwszych dniach marca br. Zgłoszenia codziennie w godzinach 12—1 i 6—7 wiecz.

— **Bydgoski Klub Szachistów** zawiadamia, że roczne walne zebranie klubu odbędzie się w niedzielę, dnia 8 marca o godz. 4.30 po poł. w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Poza wyborem zarządu omawiane będą ważne sprawy, m. in. uchwalenie statutu, oraz **ogłoszenie wyniku turnieju szachowego** i rozdanie nagród.



# Czyżkówko otrzyma światło!

Nareszcie obywatele przedmieścia zostali wysłuchani przez Najwyższego, który wysłuchał bolączek ich i zsyła im światło długich i jasnych, wiosenno-letnich dni. „Radosne i prawdziwie"...

Obywatele przedmieścia Czyżkówka (pono poprawniej: Szyszkówko) po kilkakrotnem odnoszeniu się do Magistratu i Rady Miejskiej w sprawie światła elektrycznego, rozsunięcia mostka na ul. Koronowskiej przy kaplicy, zabezpieczenia rowu od wypadku przechodniów przy tej samej ulicy, usunięcia ścieków ulicznych, które zanieczyszczają przez fermentację powietrze dzielnicy — na te wszystkie wnoszone prośby-wnioski i osobiste interpelacje specjalnych komisyj, zacny Magistrat okazał się nadzwyczaj uprzejmym. Rozumiejąc stan gospodarki ciężki i trudny, nie pojmujemy, dlaczego nie znajdziemy tyle zrozumienia, ażeby na te poczynione starania otrzymać jakąś odpowiedź, czy możemy liczyć na zrealizowanie naszych postulatów i kiedy?!

Owszem, tylko pomalutku!...

— **Zderzenie auta z tramwajem.** Dnia 1. bm. po południu, na ostatnim przystanku tramwajowym przy ul. Gdańskiej, podczas przetaczania woza tramwajowego z jednego toru na drugi, nastąpiło zderzenie tegoż woza z autem półciężarowem jakiejś firmy. Skutkiem tego zderzenia samochód został uszkodzony. Ofiar z ludźmi nie było.

— **Złotych 5,** na bezrobotnych złożył p. Kazimierz Skrzypek w miejscu.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

# „Defraudant"

**(Złodziej miljonów).**

**Komedja w 3 aktach. — Napisali Klewe i Beda.**

Autorowie na przykładzie wykazują słuszność powiedzenia, że małych złodziei się wiesza, a wielkich honoruje. Temat stary, ale zawsze jeszcze aktualny.

Oto Józef Trzos, człowiek w gruncie rzeczy uczciwy, aby ratować przyjaciela, pożycza z kasy banku na własną rękę 25.000 zł w tej myśli, że za kilka dni je zwróci. Los jednak w osobie nieuczciwego prokurenta D-ra Suszki miesza wszystkie obliczenia. Sprawa wychodzi na jaw. Wszyscy z pogardą odwracają się od defraudanta. Sprytna Irena, narzeczona Trzosa, puszcza plotkę, że Trzos ukradł nie 25.000 zł, ale 5 miljonów, które niebawem dzięki pani plotce urastają do 10 miljonów; a więc Trzos jest genjuszem. I teraz otwierają się przed nim serca „przyjaciół", kasy banków' kredyty i bramy do krainy złota. P. Trzos w ciągu roku zostaje radcą członkiem rzeczywistym i honorowym wielu towarzystw, a wkońcu prezydentem tego samego banku, z którego przed rokiem wyleciał. Karjera, nawet jak na stosunki amerykańskie, zawrotna, a cóż dopiero mówić o Warszawie?

Autorowie ujęli rzecz z punktu widzenia sensacji, wychodząc widocznie z założenia, że skoro życie nowoczesne opiera się wprost na paradoksach, to i sztuka, ujmująca właśnie te objawy, może posługiwać się paradoksami. A może naumyślnie chcieli rzecz przejaskrawić i nadać jej cechę sensacyjno-ironiczno-satyryczną? Może! Ja jednak wiecejbym ją urealnił, plotkę o miljonach puściłbym przez usłużnego żydka, stworzyłbym inne towarzystwo o namacalniejszych wartościach, może w innem środowisku itd., a przedewszystkiem zmniejszyłbym porcję sentymentalizmu w akcie III, bo publiczność dzisiejsza pożąda mocniejszych efektów...

Temat w założeniu i pomyśle wcale oryginalny, ale w wykonaniu ukazuje szereg niedociągnięć, które bez większych trudności dałyby się usunąć. Zresztą pełno dzisiaj powieści o nieprawdopodobnych zwrotach — góruje u nas Marczyński — pełno niedorzeczności w filmach, które stanowią główny pokarm duchowy szerokich mas społeczeństwa, więc dlaczegóżby i dramaturg nie mógł pohasać na sensacyjnym koniku?

Oryginalnie jest pomyślana rola woźnego bankowego Pawliczki, domorosłego mądrali o swoistej filozofji życiowej, który wiele widział, wiele przeżył, niczemu się nie dziwi, bo to normalne „transakcje bankowe". Kreował ją znakomicie p. Lochmann.

Gra artystów naogół dobra, ale trochę ospała i bez entuzjazmu, choć dobrze przygotowana i wyreżyserowana. Na wyróżnienie zasługuje p. Bielicz, który był kapitalnym Ciapką i oczywiście p. Pluciński, jako tytułowy defraudant. P. Martini nie mogła rozwinąć swego talentu, bo już rola sama Ireny jest słabo przeprowadzona. Słabym dyrektorem banku był p. Korecki. Za mało życia wlał w swą rolę, był sztywny, oschły. We szystkich rolach, w jakich go widziałem, przemawia zawsze tym samym tonem i akcentem — zbyt monotonnie, przez co musi spowszednieć.

Publiczność także nie bardzo dopisała. Czuć było koniec miesiąca i wielki post. Są to dzisiaj kwestje, które niemały kłopot sprawiają dyrektorowi teatru. To zabić może nawet najlepszą sztukę i największe wysiłki. Natłok publiczności i swoisty gwar w antraktach rozgrzewa atmosferę i artystów, oraz stwarza złudę prawdy, której szukamy w teatrze.

St...yk.

—o—

# Akademja

**ku uczczeniu 11-lecia zaślubin Polski z Bałtykiem.**

W ubiegłą niedzielę wygłosił p. kapitan Kulwieć wobec licznej rzeszy słuchaczów, wypełniającej widownię Teatru Miejskiego po brzegi, przepiękny wykład na temat zaślubin Polski z Bałtykiem. Opisując barwnie uroczysty akt, mający miejsce nad wybrzeżem lazurowego Bałtyku dn. 10 lutego 1920 r., kiedy to generał Haller rzucił w obecności przedstawicieli rządu, wojska i niezliczonych rzesz narodu złoty pierścień w nurty fal morskich, aby zadokumentować polskość Bałtyku, mówca szczególnie podkreślił, iż w obecnych czasach cała Polska powinna dążyć do umocnienia swej pozycji na morzu.

Zacnemu mówcy zgotowano owację.

Pod batutą p. por. Grabowskiego orkiestra 62 p. p. odegrała Nowowiejskiego „Hymn Kaszubski" oraz Rapsodję i Polonez Liszta.

Chór Szkoły Podchorążych odśpiewał „Hymn Floty Polskiej" Nowowiejskiego i kilka innych utworów.

Rozgrzali mistrzowską deklamacją kilku stosownych poezyj art. dram. p. Arkawin i p. Flejer.

Kółko teatralne Szkoły Podchorążych odegrało sztukę Stasickiego „Kapry i Kaszuby" z werwą i zapałem. W roli Kaszubki wystąpiła p. Krzyżanowska. Reżyserował p. kapitan Nidecki. Sztuka sama jak i wykonanie zasługują na uznanie, jako skuteczna propaganda dobrej sprawy. Balet z p. Górecką i p. Morawskim dał całości gustowne zakończenie. Muzykę stylową do baletu kaszubskiego skomponował p. kapelm. Bursa. Należałoby akademję powtórzyć dla szkół.

M.

# Sprawozdanie delegacji bezrobotnych m. Bydgoszczy

## z konferencji odbytej w dniu 23 i 24 lutego br. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

W skład delegacji z ramienia bezrobotnych fizycznych wchodzili pp. Pawlak i Hanc, z ramienia bezrobotnych umysłowych p. Roppek.

Delegacja została przyjęta przez wiceministra Szubartowicza i naczelnika wydziału bezrobocia Wojnarowskiego, wręczając p. wiceministrowi Szubartowiczowi rezolucję i memorjał od bezrobotnych pracowników umysł. i rezolucję uchwaloną na wiecu w dnia 29 I. br. od bezrobotnych fizycznych, **oraz prosząc usilnie o wyznaczenie większych kredytów dla Bydgoszczy, na podjęcie doraźnych robót.**

Pan Minister przyjął delegację nader życzliwie, żywo interesując się ciężkiem położeniem Bydgoszczy, a otrzymawszy wyczerpujące wyjaśnienia, wyraził **głębokie zdziwienie** z powodu tak krytycznego stanu, jaki panuje w Bydgoszczy, o czem nie wiedział — przeciwnie, miał informacje, że np. sytuacja mieszkaniowa w Bydgoszczy, jest zupełnie zadawalniająca.

W zrozumieniu ciężkiego położenia bezrobotnych Pan Minister zarządził telefonicznie, przez Województwo Poznańskie, przekazanie pomocy pieniężnej na akcję dożywiania bezrobotnych, pozatem przyrzekł poprzeć starania Magistratu o uzyskanie kredytów na budowę domu dla bezdomnych, oraz wywrzeć nacisk na **Związek Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych** w Poznaniu, ażeby ten uwzględnił starania Magistratu o uzyskanie **przydziału kapitału na budowę domów w Bydgoszczy;** wreszcie Pan Minister powiadomił delegację, że z dn. 1 marca br. zostanie zniesiony sezon martwy oraz, że **tartakom bydgoskim zostały przyznane ulgi,** przez co tartaki zostaną w najbliższym czasie uruchomione, gdzie znajdzie zatrudnienie około 2000 robotników i 200 pracowników. (Nie tak różowo! — Uw. red.).

Odnośnie postulatów zawartych w memorjale bezrobotnych pracowników umysłowych, dotyczących **zwolnienia mężatek i emerytów,** Pan Minister wyraził swój pogląd, że problem ten jego zdaniem jest najprostszym sposobem w znacznem złagodzenia bezrobocia, bowiem w ten sposób, takowe zostałoby uśmierzone przynajmniej w 70%, lecz niestety sprawa ta, będąca tematem obrad ministrów poszczególnych resortów, dotychczas z powodu odmiennych poglądów nie została uzgodnioną.

Odnośnie **przedłużenia okresu świadczeń z Z. U. P. Umysł., na rzecz bezrobotnych do 12 miesięcy,** oświadczył Pan Minister, że kwestję tą reguluje odpowiednia ustawa, której zmienić nie może, natomiast przyrzekł wpłynąć na ZUPU w Poznaniu i Kasę Chorych, ażeby sprawy dotyczące wypłacania świadczeń, były załatwiane odręcznie.

Jednocześnie przyrzekł Pan Minister zbadać poszczególne wypadki, zaczepione w memorjale, dotyczące **pewnych emerytów zatrudnionych w Kasie Chorych m. Bydgoszczy.**

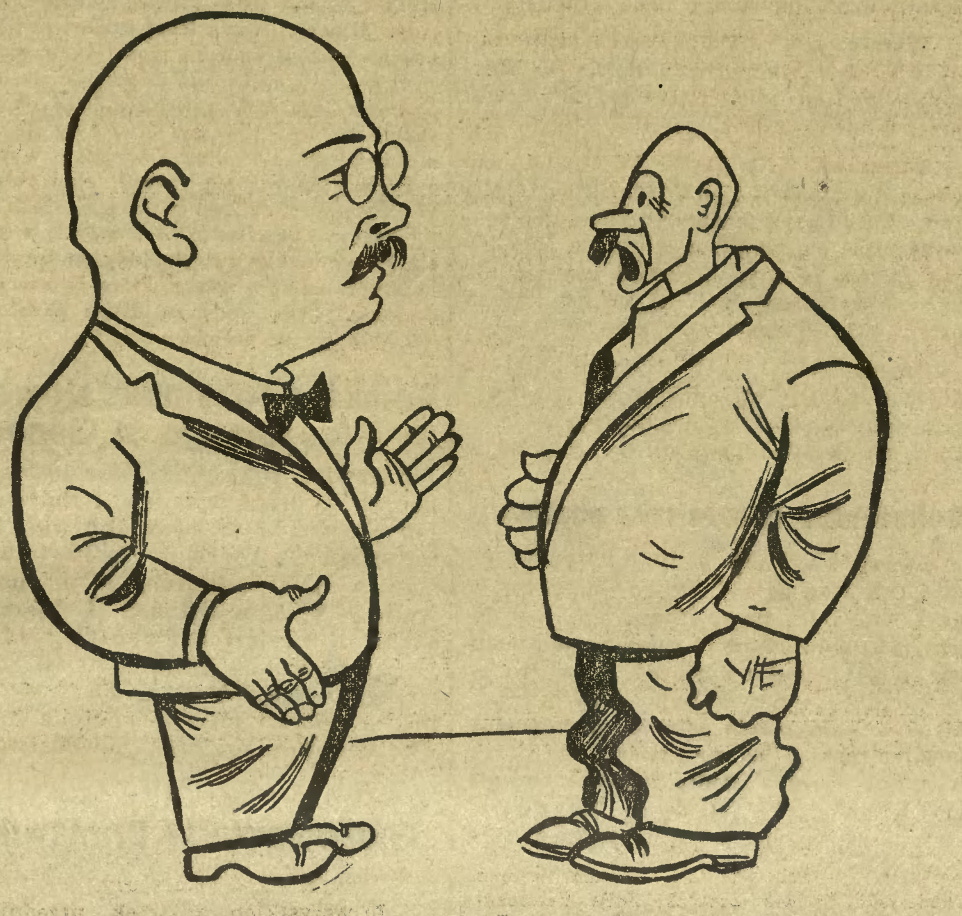
Niezależnie od powyższego Pan Minister polecił Wojewodzie Poznańskiemu, ażeby na przyszłość więcej interesował się Bydgoszczą i ściśle informował Ministerstwo o wszelkich sprawach dotyczących bezrobocia.

Na tem konferencja została ukończona.

Po powrocie do Bydgoszczy, delegacja została przyjęta przez wiceprezydenta Dr. Chmielarskiego, któremu na piśmie p. Roppek wręczył sprawozdanie z odbytej konferencji w powyższem brzmieniu, przyczem p. wiceprezydent wziął pod specjalną uwagę wykrycie źródła skąd tak fałszywe i zarazem szkodliwe informacje o rzekomym dobrobycie w Bydgoszczy docierają do władz centralnych w Warszawie.

**Rudolf Roppek.**

## Redaktor i cenzor



czyli i największa głowa wobec ciasnej głowy jest bezsilną!

# Kombinatorzy.

Przy ulicy Nakielskiej istniał skład bławatów i galanterji, pod firmą p. Józefy Dziameckiej, który to skład prowadził małżonek właścicielki, p. Juljan Dziamecki. Wkrótce atoli skutkiem zadłużenia się przez właścicielkę, skład przeszedł na własność jednego z najpoważniejszych wierzycieli p. Franciszka Dziameckiego, brata rodzonego męża właścicielki, a inni wierzyciele odeszli z kwitkiem. Nowy nabywca powierzył dalsze prowadzenie składu swemu bratu i jego żonie, widocznie w nadziei, że po swojemu będą dobrze prowadzić.

No.., i rzeczywiście,, prowadzili po swojemu, operując po dawnemu wekslami, które p. Juljan Dziamecki podpisywał imieniem swego brata Franciszka Dziameckiego, leśnika z Runowa Krajeńskiego i właściciela składu przy ulicy Nakielskiej.

Gdy weksle poszły do protestu, p. Fr. Dziamecki nie uznał ich, oświadczając, że ani on sam nie podpisywał weksli, ani nikogo do tego nie upoważniał.

Małżonkowie Dziameccy pozatem jeszcze sprzedali skład; wierzyciele zaś udali się na drogę sądową.

——o——

## „Sokół żeński"

Próba sztuki teatralnej w środę, dnia 4 bm. o godz. 7,30 w sekretarjacie.

——o——

## Fałszerz weksli.

Przed pewnym czasem nawiedził Bydgoszcz oszust z Łodzi, 28-letni Josek Suchecki, który zamieszkawszy w jednym z tutejszych hoteli, zawierał z miejscowemi firmami transakcje handlowe na dostawę towarów tekstylnych. W niektórych firmach mając zobowiązania, pokrył takowe wekslami rzekomo klijentowskiemi. Kupcy tutejsi, jak zwykle łatwowierni, przyjęli weksle, nie podejrzewając oszustwa. Gdy atoli nadszedł czas płatności weksli, okazało się, że Josek weksle sfałszował, podpisując na nich nazwiska pp. Joana Oprica, obywatela rumuńskiego i F. Zająca.

Poszkodowani zwrócili się do władz prokuratorskich, które zajęły się „pomysłowym" Joskiem.

# Z estrady.

## Wieczór Pieśni Tow. Śpiewu „Halka".

Chór męski „Halka wystąpił w ub. niedzielę w sali Resursy Kupieckiej ze swym dorocznym koncertem, wykonywując pod batutą swego dyrygenta p. Alfonsa Lampkowskiego utwory à capella Garbusińskiego, Galla, Moniuszki, Czubskiego, Maszyńskiego i in.

Chóru „Halka", liczącego około 30 głosów męskich, brzmiącego szlachetnie, słucha się z przyjemnością, bo niema krzyków i kakofonji. Zasługa to bezwątpienia nietylko całego zespołu, ale przedewszystkiem dobrego dyrygenta p. Lampkowskiego, który już niejednokrotnie udatnem wykonaniem poważnych programów na siebie uwagę zwrócił i zasłużył na dodatnią ocenę swej artystycznej działalności.

Tak było i na koncercie niedzielnym. Z pośród udatnie zaśpiewanych i interpretowanych należycie kompozycyj wymienić wypada: „Werbownicy" Maszyńskiego, „Przylecieli sokołowie" Moniuszki, „Rycerze" Kaniora, „W lesie" Czubskiego, „Kulig" Maszyńskiego. Wallek-Walewskiego „Grający step" wypadł słabiej z powodu małej liczby śpiewających i nie dość silnego drugiego basu. A muzyczne opracowanie dla chóru amatorskiego, choć od dawna pieśń kultywującego, jest rzeczą bardzo trudną, jeżeli chodzi o Wallek-Walewskiego, który i zwodowym chórom niejeden już dał twardy orzech do zgryzienia.

Popisywali się jeszcze pp. Sergot, Pasiński i Kaźmierczak, udatnem wykonaniem Tria Beethovena.

P. Skórkówna gustownie odegrała dwa utwory Webera w opracowaniu Burmestra i walc Winterfelda. Akompanjował sam p. dyr. Winterfeld. Młoda artystka spotkała się z huraganem oklasków. Liczni słuchacze byli jej grą zachwyceni. **Małecki.**

# Błazenada.

Pan Edward Bednarski, zamieszkały w miejscu, przy ul. Mazowieckiej 42, otrzymał list następującej treści: „Dziś wieczór, o godzinie 7,40 stawić się masz w celu wzajemnej satysfakcji. — Niestawienie się na oznaczony czas, przyniesie ci niespodziewane następstwa, które odczujesz, a zarazem uważać będziemy ciebie za największego tchórza. Miejsce spotkania pod tunelem, wiodącym na Jachcice. Twój współzawodnik przyjaciel-wróg."

Pan B., nie wiedząc zupełnie o co chodzi i nie mając nic wspólnego z jakimś pojedynkiem, oczywiście nie poszedł na wyznaczoną schadzkę i odniósł się z tą sprawą do kompetentnych czynników.

Jak się okazało, list dotyczył zupełnie innej osoby tego samego nazwiska, a przez pomyłkę tylko dostał się do rąk p. B. Powodem wystosowania takiego listu miało być jakieś zajście w pewnej kawiarni.

## Komunikat

**Komitetu bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Podaje się do wiadomości wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych, że

1) wszelkie sprawy należy zgłaszać w sekretarjacie **ul. Siemiradzkiego 6,** I. piętro lewo, w czasie od godz. 10—12;

2) w środę dnia 4 bm. o godz. 14 wydawać się będzie przy Kuchni Ludowej **bony żywnościowe** na marzec. Po odbiór żywności zgłaszać się w czwartek 5 bm.

Komitet w składzie 7 osób, wyłoniony z grona zebranych na wiecu 28 lutego, podzielił swe funkcje jak następuje:

Przewodniczący: Roppek.
Sekretarz: Janiszewski.
Komisja wywiadowcza: Śmigocki i Facówna.
Komisja ewidencyjna: Hęciak i Półtaszewski.
Referent prasowy: Galązka.

——o——

## W poszukiwaniu poszkodowanego.

Niejaki Erich Golgasch, zamieszkały w Gülzow (Niemcy), doniósł władzom polskim, że brat jego, będąc w 1920 roku w Polsce, znalazł **portfel z 40.000 marek polskich i adresem polskim,** które sobie przywłaszczył.

Policja, podając powyższe do wiadomości publicznej, uprasza tak samego poszkodowanego, jakoteż osoby, które mogłyby udzielić w tej sprawie jakich informacyj, aby zechciały się zgłosić do tutejszego wydziału policji państwowej, przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 35.

## Wyłowione zwłoki samobójcy

Dnia 2. bm. w godzinach popołudniowych, za Gazownią Miejską wyłowione zostały z Brdy zwłoki topielca, będące już częściowo w rozkładzie. W topielcu rozpoznano zaginionego w listopadzie ub. roku 25-letniego Tomasza Kalinowskiego, zamieszkałego przy ul. Generała Bema 4. Kalinowski, jak to w swoim czasie donosiliśmy, przybywszy dnia 28 listopada ub. roku do jednej z restauracyj przy ul. Hermana Frankego, spożył kolację, poczem pozostawił w restauracji swój płaszcz, kapelusz oraz list pisany do narzeczonej, niepostrzeżenie wyszedł i od tej pory wszelki ślad po nim zaginął. W pozostawionym liście żegnał na wieki swą narzeczoną, zapowiadając pozbawienie się życia. Wszczęte wówczas za Kalinowskim poszukiwania pozostały bez skutku, aż dopiero teraz odnaleziono jego zwłoki. Kalinowski bezwątpienia, 28 listopada, jak to zapowiedział, popełnił samobójstwo, rzucając się w nurty rzeki.

Zwłoki odstawiono do kostnicy przy szosie Szubińskiej.

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W środę, dnia 4 marca br. o godz. 19 odbędzie się zebranie filji stolarzy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, u p. Błocha naprzeciw sądu okręgowego. Udział wszystkich członków konieczny.

**PROGRAM RADJOFONICZNY.**

**ŚRODA, 4 MARCA.**

**WARSZAWA.** 12,10—13,10: Muzyka gramofon. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 16,15 16,45: Program dla dzieci młodszych. 16,45—17,15: Muzyka gramofonowa. 17,45: Koncert orkiestry R. P. 19,25—19,35: Muzyka gramofonowa. 20,15—20,30: Feljeton muzyczny. 20,30: Koncert solistów. 21,20: Dalszy ciąg koncertu. 22,15—22,35: Płyty gramofonowe. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

**POZNAŃ.** 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż.-towar. 17,15—17,45: Audycja dla dzieci w wyk. „Wujcia - Czesia". 18,45—20,30: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,30—22,00 Koncert muzyki popularnej. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 22,15—23,30: Muzyka taneczna z kwiarni „Esplanada".

— **Znaleziono pęk kluczy.** Do odebrania w redakcji „Dziennika Bydg.".

— **Restauracja „Zagłoba"** ul. Gdańska 165 znana jest z tanich a przytem znakomitych potraw i trunków. Doborowa orkiestra uprzyjemnia każdemu pobyt w lokalu. Z „Zagłoby" niedaleko do „Oazy", gdzie popisuje się naprawdę dobry balet „Kasena". Od 1 marca zupełna zmiana programu. W poszczególnych przebojowych numerach udział bierze wspomniany balet. Początek programu codziennie od godz. 23 (11 wieczór).

— **Druga lekcja przyspieszonego kursu języka Esperanto** odbędzie się przy ul. Długiej 12, II. piętro, w restauracji dawn. Twardowskiego w środę, dnia 4 marca o godzinie 18,30, również o godz. 20. Następne lekcje odbędą się regularnie w piątki i środy w tym samym lokalu o wyżej wyznaczonej godzinie. Kurs podzielony został na dwa równoległe oddziały (godzina 18,30 i godz. 20).

—o—

## Zarząd Filji Transportowców.

Wzywam kompletny zarząd filji transportowców na posiedzenie wyznaczone na dzień 8 marca br. t. j. w niedzielę po Gorzkich Żalach do sekretarjatu przy ul. Dworcowej 2.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, m. in. postanowienie wniosków na walne zebranie, oraz wniesienie protestu przeciw mazeniom pp. pracodawców z Sanacji, którzy chcą Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, dołączyć do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez co zamierzają znieść tak urlopy, jak i 8-godzinny dzień pracy.

**Sosnowski**, prezes.

—c—

## Stan pogody

W dniu 2. bm. Polska znajdowała się na tyłach depresji, która nocy ubiegłej przeciągnęła nad północną, częścią kraju, kierując się ku północno - wschodnim obszarom Rosji. Wskutek napływu chłodniejszych mas powietrza, niesionych z nad Skandynawji przez wiatry północne, nastąpił szybki i znaczny spadek temperatury w całym kraju, niebo poczęło się przejaśniać, choć częstokroć notowano jeszcze przelotne opady śnieżne, zwłaszcza na południu i wschodzie Polski. W ciągu dnia przygrzanego temperatura osiągnęła wartości od +3 st. do +7 st.

W **Bydgoszczy** wczoraj i dziś silny mróz.

—o—

### PROGRAM W KINACH.

**APOLLO** wyświetla tylko jeszcze do wtorku włącznie wielkie, katolickie arcydzieło filmowe p. t. **„Cuda w Górach Massabielskich"** (Lourdes). Kto nie widział jeszcze tego przepięknego filmu, niech spieszy zatem do kina Apollo.

**CORSO.** Dziś po raz ostatni **„Demon doliny śmierci"** zakończenie.

**KRISTAL.** Dziś premjera arcyzabawnej komedji, pełnej pikantnych kawałów i komicznych sytuacyj p. t. **„Strajk żon".** Do satyry tej można zastosować dowcipne motto: „Cudze żony chwalicie, swojej nie znacie, sami nie wiecie kogo posiadacie". Udział biorą Marja Pandler, Georg Aleksander, Pavanelli i inni. Nadprogram farsa „Konkurs piękności" i tygodnik.

**MARYSIEŃKA** występuje dziś z filmem naukowym lecz rewelacyjnym, poruszającym zagadnienia seksualne p. t. **„Walka z następstwami prostytucji".** Obraz ten przedstawia skutki lekkomyślnego obcowania płciowego, tragedję tych skutków i następstwa, które mszczą się niekiedy na dalszem potomstwie. Film poprzedzi odczyt lekarza specjalisty dr. Marty Grabowskiej. Miejsca na przedstawienia podzielono następująco: niewiasty na balkonie, mężczyźni tylko na parterze.

**NOWOŚCI. „Hai Tang"** arcydzieło dźwiękowe o najciekawszym temacie, pełne dramatycznego napięcia wywiera potężne wrażenie. Anna May Wong, Chinka, jedna z najwspanialszych aktorek w roli „Hai Tang" daje niebywale emocjonującą kreację. „Hai Tang" dzięki swym wyjątkowym walorom scenicznym i wokalnym zdobyła u publiczności należne przyjęcie. Powodzenie wczoraj było olbrzymie.

**OKO** wystawia dziś najwspanialszą premjerę sezonu w nowem wydaniu p. t. **„Messalina"** największy film świata produkcji włoskiej mistrza Eurica Guazzoni'ego, ilustrujący życie największej rozpustnicy świata. Przed oczami widza przesuwa się majestatyczna wizja krwawej epoki z czasów panowania cesarzy rzymskich. W roli gł. boska hrabianka Rina De Liguoro. Niebywały przepych wystawy. 10.000 statystów walki gladjatorów. Na scenie nowa rewja **p. t. „W kinie „Oko" program fenomenalny".**

# Ostatnie wiadomości.

**Warszawa,** 3. 3. (PAT) Dziś przed południem Prezydent Rzplitej wrócił ze Spały do Warszawy.

**Warszawa,** 2. 3. (PAT) Poseł belgijski L'Escaille wręczył podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Spraw Zagr. p. **Józefowi Beckowi** wielką wstęgę orderu wielkiego krzyża korony belgijskiej, którą p. Beck został odznaczony przez króla Alberta I.

**Warszawa,** 3. 3. (PAT) Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy w Warszawie p. Hans von Moltke przyjęty został przez ministra Zaleskiego.

**Warszawa,** 3. 3. (PAT) W tych dniach ukaże się rozporządzenie ministrów rolnictwa, skarbu oraz przemysłu i handlu, podwyższające cła od przywozu zboża zagranicznego, cło na żyto, jęczmień i owies ma być podwyższone do 17 zł za 100 klg, za pszenicę do 25 zł.

**Gdynia,** 3. 3. (PAT) Wczoraj miał tu miejsce straszny wypadek poparzenia kwasem solnym niejakiej Lawendy przez Modykową na skutek zemsty na tle erotycznem.

## Bohaterska urzędniczka pocztowa.

**Lwów,** 2. 3. (PAT) „Gazeta Poranna" donosi z Przemyśla: W nocy z dn. 28 lutego na 1 marca br. niewyśledzeni sprawcy dokonali napadu na **urząd pocztowy w Starzewie,** powiatu dobromilskiego, ostrzeliwując budynek. Urzędniczka Bujakówna otworzyła okno i **rozpoczęła ostrzeliwać napastników,** zmuszając ich do ucieczki. W czasie wymiany strzałów **zabity został wartownik** gminny, który zbliżył się do budynku, usłyszawszy kanonadę. Na miejsce wypadku przybył sędzia śledczy.

## Jubileusz „Gońca Częstochowskiego".

Najstarsze pismo codzienne w Częstochowie „Goniec Częstochowski" z okazji 25-lecia swego istnienia wydał okazały numer jubileuszowy, zawierający 52 strony druku. Szereg artykułów i ilustracyj składa się na obraz życia Częstochowy w okresie powojennym.

## Kra lodowa w Małopolsce wschodniej.

**Stanisławów,** 2. 3. (PAT). Dnia 1 marca ruszyła wskutek ulewnych deszczów kra na **rzece Opor.** Wskutek utworzonego zatoru woda zalała 12 chałup w Sławsku. Akcja ratunkowa w celu usunięcia zatoru trwała całą noc. Między **Korczynem a Synowódzkiem Wyżnym** utworzył się **zator.** Woda zalała około 300 morgów pola. **Utonął strażnik leśny Łudko.** W **Hrebanowie** został uszkodzony most. Na rzece Stryj ruszyła kra i uszkodziła 4 przęsła mostu. W powiecie turczyńskim ruszyły lody na wszystkich rzekach, przyczem utworzyły się zatory niedaleko Sokolik oraz Użdziecka Wyższego, a woda podniosła się ponad stan normalny. W Wysochu Wyżnym wystąpiła rzeka Stryj z brzegów, zalewając kilka domów. W powiecie **żydaczowskim** ruszyły lody na Stryju. W Swirzu tworzą się **zatory,** które są energicznie usuwane. Stan wody na Stryju podniósł się o 1,20 m. ponad poziom normalny.

## Polska dotrzymuje słowa danego w Genewie.

**Katowice,** 2. 3. (PAT) Dnia 10 bm. rozpoczął się przed sądem w Rybniku proces o wybryki w stosunku do kilku mieszkańców Brzezia. Na ławie oskarżonych zasiadło **6 osób.** M. in. **przodownik P. P. Alfred Końca i kierownik szkoły Kazimierz Szymański.** Do rozprawy powołano kilkunastu świadków. Oskarża wiceprokurator Początek. Rozprawa potrwa prawdopodobnie 2 dni. Poszkodowani zgłosili powództwo cywilne.

## Głosowanie w Brunświku.

**Berlin,** 2. 3. (PAT). Wbrew dotychczasowym obliczeniom wybory komunalne w Brunświku **wykazały znaczny spadek głosów socjal-demokratycznych.** Komuniści i hitlerowcy odnieśli pewien sukces. Według obliczeń biura Wolffa, socjal demokraci otrzymali na obszarze Brunświku 113.114 głosów. W ostatnich wyborach do parlamentu uzyskali 126.972 gł., **Hitlerowcy** 85.079 (83.398), komuniści 26.231 (21.317). W okręgu wyborczym Brunświk - miasto socjal-demokraci otrzymali 37.652 (w czasie wyborów do Reichstagu 41.621), hitlerowcy 27.040 (25.252) komuniści 12.230 (8.828).

## Przeciw handlowi z Sowietami.

**Nowy Jork,** 2. 3. (PAT.) Przedstawiciele 52 stowarzyszeń patrjotycznych wystosowali do prezydenta Hoovera pismo, domagające się wydania zakazu jakiejkolwiek wymiany handlowej z Rosją sowiecką.

## Bitwa w wiosce.

**Lucknow.** W formalnej bitwie, która została stoczona z wieśniakami z najbliższej okolicy, został zabity indyjski funcjonarjusz celny i jeden policjant, a pięć osób zostało rannych.

## Giełda warszawska

dnia 2 marca 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

| | |
|---|---|
| 4-proc. poż. inwest. | 000,00 095,75 |
| 3-proc. poż. bud. | 000,00 050,00 |
| 6-proc. poż. dol | 000,00 072,50 |

Akcje w złotych:

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 000,00—135,00 |
| Bank Zw. Sp. Zarobk. | 000,00—065,00 |
| Siła i Światło | 000,00—070,00 |
| Lilpop | 000,00—020,00 |

## Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2 marca 1931 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 49,00—48 3/4 % P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt 00,00—87 1/4
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 00,00—36 %
Bank Polski I. em. 132,50—000,00
Dr. Roman May I em. 00,00— 26,00
Tendencja Utrzymana.

## Bank Polski płacił w dniu 3 marca za:

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,88¼—8,87¼ |
| funty szterlingów | 43,17 |
| franki szwajcarskie | 171,08 |
| franki francuskie | 34,82½ |
| ramki niemieckie | 211,30 |
| guldeny gdańskie | 172,57 |
| szylingi austrjackie | 124,89 |
| liry włoskie | 46,58 |
| korony czeskie | 26,33 |

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2. 3. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

| | |
|---|---|
| Żyto | 18,40— 18,50 |
| Pszenica | 22,50— 23,00 |
| Jęczmień przemiałowy | 19,75— 20,75 |
| Jęczmień browarowy | 24,00— 25,00 |
| Owies | 17,50— 18,50 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 27,00— 28,00 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 36,50— 39,50 |
| Otręby żytnie | 12,75— 13,75 |
| Otręby pszenne | 13,75— 14,75 |
| Otręby pszenne (grube) | 15,00— 16,00 |
| Rzepak | 38,00— 40,00 |
| Gorczyca | 42,00— 47,00 |
| Wyka latowa | 28,00— 31,00 |
| Peluszka | 32,00— 35,00 |
| Groch Viktorja | 24,00— 28,00 |
| Łubin niebieski | 19,00— 21,00 |
| Łubin żółty | 29,00— 32,00 |
| Seradela | 62,00— 68,00 |
| Koniczyna czerwona | 200,00—300,00 |
| Koniczyna biała | 270,00—370,00 |
| Koniczyna szwedzka | 18 ,00—210,00 |
| Koniczyna żółta odłuszczona | 110,00—125,00 |
| Koniczyna żółta w łuskach | 58,00— 65,00 |
| Tymoteusz | 80,00—100,00 |
| Rajgras angielski | 95,00—110,00 |
| Tatarka | 24,00— 27,00 |

# Heroj ukraiński skazany na 15-letnie więzienie.

**Lwów,** 2. 3. (PAT) Przed sądem przysięgłych w Samborze przez 5 dni trwała rozprawa przeciwko Włodzimierzowi Pańkowi, byłemu oficerowi wojsk ukraińskich, oskarżonemu **o popełnienie trzech morderstw** w czasie walk polsko-ukraińskich w latach 1918-19. Oskarżony przyznał się tylko do jednego morderstwa i podkreślił, że uczynił to w obronie własnej i czci oficera. W czasie rozprawy przesłuchanych było **około 100 świadków.** Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał wymierzył Pańkowi **karę śmierci,** która została zamieniona na skutek amnestji **na 15 ciężkiego więzienia.**

(Wielką zaiste musiała być krwiożerczość hajdamackiego zbira, skoro sąd wymierzył mu zrazu aż karę stryczka. Zbrodnie bowiem z czasów listopadowej rebelji ukraińskiej traktują sądy polskie z największą wyrozumiałością, a to tak ze względu na upływ czasu jak i amnestję, nie dającą się naturalnie rozciągnąć na mordy, rabunki itp. — Red.)

## Miesiąc więzienia za wiadomości o Brześciu.

**Katowice,** 3. 3. (Tel. wł.) Redaktor odpowiedzialny „Polonji" Skrzypczak stawał przed sądem za artykuł „Zdziczenie moralne", w którym m. in. twierdził, że „władze wydały zarządowi więzienia brzeskiego specjalne nakazy co do traktowania więźniów". Prokurator powołał się na oświadczenie premjera Sławka, który w znanem przemówieniu sejmowem stwierdził, że władze więzienne w Brześciu są w porządku, i zażądał surowego ukarania oskarżonego. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący redaktora Skrzypczaka z mocy § 131 k. k. na jeden miesiąc więzienia.

—o—

## Sąd nad „mieńszewikami".

**Moskwa,** 2. 3. (PAT) Po trwającem 4 godziny odczytaniu aktu oskarżenia, odpowiadając na postawione przez przewodniczącego sądu pytania, wszyscy oskarżeni przyznali się do popełnionych przestępstw.

# HUMOR i SATYRA.

### Rozczarowana.



— Lilka jest rozczarowana po wyjściu zamąż za starego miljonera.
— Dlaczego? Czyżby nie był tak bogaty, jak myślała?
— To nie, ale okazało się, że ma tylko 65 lat, a nie 75, jak opowiadał przed ślubem.

### Rozstrzygnął.

— Panie profesorze, jak będzie właściwiej, czy gdy się powie: ja wyszłam za niego za mąż, czy też: on się ze mną ożenił?
— A kto z państwa był bardziej zaopatrzony w dolary?
— Naturalnie ja.
— On się z panią ożenił.

### Między żydkami.

— Bolszewicy z Moskwy znów wydali wielkie sumy na demonstracje komunistyczne we wszystkich krajach Europy.
— Ny, ja się dziwię, że oni pchają gruby grosz w taki niepewny interes.

### U fotografa.

— Fotografja wyjdzie bardzo naturalnie, jeżeli syn pański położy panu rękę na ramieniu.
— Sądzę, że byłoby jeszcze bardziej naturalne, gdyby włożył rękę do mej kieszeni.

# Z ruchu towarzystw.

**Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo.** Zebranie plenarne dnia 4. bm. o godz. 19 w lokalu p. Kołodzieja.

**Tow. opieki nad zwierzętami.** Ostatnie zebranie przed walnem odbędzie się dnia 4. bm. o godz. 17 przy ul. Litewskiej 6 na Bielawkach. Uprasza się o przybycie w komplecie.

**„Sokół" żeński Jachcice.** Zebranie miesięczne we wtorek, dnia 3. bm. o g. 19. Zebranie zarządu godzinę przedtem.

**„Sokół" IV. Bielawy.** Dnia 4. bm. o g. 19,30 zebranie plenarne w sali Instytutu Rolniczego.

**S. M. P. „Brzask".** W czwartek 5. bm. zebranie plenarne o g. 19,30 w Domu Katolickim.

**„Lutnia".** Dziś dnia 3. bm. zebranie plenarne u p. Błocha.

**Koło Przyjaciół Harcerstwa** przy 1. druż. żeńskiej im. Król Jadwigi. Dnia 4. bm. o g. 17 zebranie w gimn. żeńskiem.

**Lekcja śpiewu piekarzy polskich** odbędzie się we wtorek, 3. bm. o godz. 18 „Pod Lwem".

**Związek Podoficerów Rezerwy.** Miesięczne zebranie dnia 4. bm. o godz. 19 w lokalu „Pod Lwem" ul. Marsz. Focha.

**Sokół konny.** Zebranie plenarne w piątek 6. bm. o g. 20 w sali Patzera. Ze względu na ważność spraw liczny udział członków konieczny. Goście i sympatycy mile widziani.

**Wydział Tow. na Bielawach.** Roczne walne zebranie dnia 4. bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Ferenca, na które zaprasza się poszczególne zarządu wzgl. ich zastępców.

**Oddział kolarzy Sokół V.** Dnia 4. bm. o godzinie 19,30 zebranie miesięczne u p. Małeckiego przy 4 śluzie. Odczyt p. prof. Mokrzyckiego p. t. „Sport kolarski".

**Związek emerytów, auton. i rencistów.** Plenarne zgromadzenie dnia 5. bm. o godz. 19 u p. Mellera, plac Piastowski 2. Sprawa rozszerzenia funduszu pogrzebowego, liczne przybycie konieczne. Zarząd zbiera się w środę, 4. bm. o godz. 17.

**Związek Pracowników Kupieckich.** Zebranie plenarne w środę 4 marca o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Interesujący wykład p. red. Bigońskiego.

**Zw. Niższych Funkcj. i Pracowników Państwowych.** Nadzwyczajne zebranie 5. bm. w lokalu zebrań przy ul. Toruńskiej 184.

**Bandonja Jachcice.** Zebranie miesięczne i lekcja muzyki we wtorek, 3. bm.

**Związek Młodych Drogerzystów.** Przypomina się wszystkim uczestnikom kursu pisma dekoracyjnego, że następna lekcja odbędzie się jutro t. j. w środę, 4. bm. w szkole handlowej. Ze względu na niezmiernie interesujące wykłady uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Początek o godz. 20.

**Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego.** Miesięczne zebranie 4. bm. o g. 20 u p. Mellera pl. Piastowski. Ostatni termin wykupienia legitymacyj.

**Związek Młodych Drogerzystów obwód bydgoski.** Zebranie miesięczne dnia 5 marca o godzinie 20 w lokalu „Pod Lwem". Ze względu na interesujący wykład p. dr. Panka, uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

**Kółko Rolnicze Jachcice.** Miesięczne zebranie w sobotę, dnia 7. bm. o godz. 19,30 u p. Trzebiatowskiego.

**Związek Akuszerek.** Zebranie 4. bm. o godzinie 16 w szkole Sienkiewicza.

**K. S. Polonja oddział młodzieży.** W środę 4. bm. o godz. 19 zebranie plenarne w szkole wydziałowej męskiej.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Zebranie zarządu dziś we wtorek w sekr., ul. Mazowiecka 43.

**Tow. śpiewu „Lira".** Lekcja śpiewu dnia 6. bm. o godz. 20 w szkole Nowodworskiej.

**Baczność, lekkoatletycy.** Trening lekkoatletyczny dla sportowców cywilnych rozpocznie się we wtorek, 3. bm. o godz. 19 w hali sportowej 62 p. p. przy ul. Sowińskiego.

**Bydgoski Chór Męski.** Zebranie plenarne 3 marca o godz. 20 u p. Bielawskiego.

**Związek Emerytowanych Pracowników Kolejowych nieetatowych i wdów P. K. P. Bydgoszcz.** Zebranie dnia 3 marca o g. 10 przed poł. w Kasynie Kolejowem, ul. Zygmunta Augusta nr. 10.

**Filja Budowlana Zjedn. Zaw. Polskiego** wzywa kolegów o liczne wzięcie udziału w pogrzebie ś. p. Zielińskiego Ignacego, który odbędzie się dnia 3. bm. o godz. 16 z domu żałoby przy szosie Szubińskiej 25.

---

**Przetarg**
przymusowy. Dnia 4. 3. 31. o godz. 4 po poł. sprzedam w Maksymiljanowie pow. Bydgoszcz u p. Sikorskiego Jana najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą 3 cielaki 9 miesięcy stare i krowę. Klóskowski, kom. sąd. zp. w Bydgoszczy. (4362

**Przetarg**
przymusowy. Dnia 4 bm. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Dworcowej 32 za natychmiastową zapłatą: szafę ogniotrwałą, kolekcję rogów (27 sztuk). Kucharz, kom. sąd. (4384

**POLECENIA**

**Meble**
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyncze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka**, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

**Opałowe**
sosnowe szczapy kresowe I kl., cena zł 14 loco wagon każda stacja Poznańskie i Pomorze, dostarcza I. Majzels, Warszawa, Grzybowska 6. (4096

**Fasonowanie**
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (1608

**Reperuję**
spuszczone oczka u pończoch. Henryka Dietza 4, parter pr. (4380

**Krawaty**
i szelki po znacznie zniżonych cenach poleca Fabryka Krawatów i Szelek Bydgoszcz, Jagiellońska nr. 61, tel. 1186. (4322

**Rysunki**
budowlane wykonuje tanio Pawlikowski, Piotrkowska 4. 4387

**Nikluję**
posrebrzam wyroby metalowe. Dworcowa 17, podwórze. Niklownia. (2406

**SPRZEDAŻE**

**Moje** (4382
gospodarstwo 70-cio mg. I klasy, z obszernym domem przy mieście powiatowem, gdzie wyższe szkoły (Pomorze), sprzedam lub zamienię na większą dzierżawę. Oferty do adm. Dzien. Bydg. pod „Moje gospodarstwo".

**Kamienica**
2 składy, centrum, 60.000. Nowakowski, Dworcowa nr. 69. 2473

**Restauracja**
przy hotelu w Toruniu do oddania natychmiast, kapitał potrzebny 6.000 zł. Zgłoszenia Toruń, Nowy Rynek 2, u właśc. (4377

**Trzypiętrowy**
dom komfortowe, wolne mieszkanie, cena 55.000 zł, wpłata 30.000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. (2469

**Wyprzedaż.**
Szczapy opałowe suche, 2 wozy, 12 kół do wozów z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Jagiellońska 62. (4340

**Place**
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej, położone za dogodną spłatą sprzedaję. F. Peterson cegielnia, tel. 87. (4133

**Place**
budowlane kwmtr. 1.— sprzedam. Gdańska 41, Kołecki. 2477

**Maszyna** (4334
do szycia, używana na sprzedaż. Kanałowa 3, I l.

**2 pierzyny** (2423
korzystnie sprzedam. Bosiński, Adama Asnyka 3.

**Futro**
damskie nowe bronzowe (biberetowe) sprzeda 160 zł Lewandowska, Poznańska 32, II ptr. (4321

**Wózek**
dziecięcy niklowy na sprzedaż. Poniatowskiego 12/13. (2444

**Mathis** (4323
Limuzyna mało używana nowy model okazyjnie na sprzedaż. Bydgoszcz, Jagiellońska 61, tel. 1186.

**Duży**
wózek dziecięcy na sprzedaż. Wirkowski, Dolina nr. 26, I. 2479

**Krowa** (4378
po ocieleniu, z cielakiem na sprzedaż. Zgłoszenia Kasztelan, Koronowska 47.

**KUPNA**

**Willę**
z ogrodem 5—8 pokoi kupię. Braun, Poznań, Chełmońskiego 10. (2447

**Motocykl** (2459
w dobrym stanie kupię. Szczegółowe oferty do filji Dz. Bydg. „Motor".

**LEKCJE**

**Udzielam**
lekcji gry na fortepjanie. Miesięcznie 10 zł, tygodniowo 2 godz. Zofja Brasel, nauczycielka muzyki, Śniadeckich 40, parter lewo. (2441

**POSADY WOLNE**

**2 panów**
nieżonatych, w wieku 25 do 35 lat, do zwiedzania składów kolonjalno - spożywczych, zaraz poszukuje fabryka branży spożywczej. Posada stała, za pensją i prowizją. Zgłosz. z wymienieniem poprzednio zajmowanych posad pod „Panów" do admin. Dz. Bydg. (4367

**Fotografowania**
wyuczam i daję stałe zajęcie. Dworcowa 18a. (2471

**Buchaltera** (4376
doświadczonego na kierownika kasy poszukuje się, (może nabyć prawo do emerytury). Oferty ze szczegółowemi życiorysami do filji Dzien. Bydg. w Toruniu pod „555".



# Każdy
**zwraca uwagę**
na ogłoszenie
w
# „Dzienniku Bydgoskim"

Nie potrzeba dodawać, że pismo to czyta każdy „od deski do deski".

**Setki zgłoszeń** na anons choćby najdrobniejszy — świadczą najwymowniej o poczytności **Dziennika Bydgoskiego**

**Portjera**
poszukuję dla utrzymania porządku domu i reperacji światła i wodociągów. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Portjer". 2484

**2 biuralistki**
z praktyką conajmniej 1-roczną, potrzebne zaraz dla przedsiębiorstwa fabrycznego. Zgłosz. z odpisami świad. pod „Biuralistki" do adm. Dzien. Bydg. (4368

**Siostra** (4381
instrumentarka potrzebna do sali operacyjnej. Poboczne zajęcie. Zgłosz.: Dr. Michałek, Gdańska 24.

**Pomocnik**
fryzjerski dzielny w swym zawodzie potrzebny zaraz B. Koźma, Nakło. (4379

**Młodszą**
stenotypistkę ze znajomością księgowości poszukuje zaraz St. Szukalski, Skład nasion Bydgoszcz, ul. Dworcowa 95 a. (4330

**Pomocnik**
fryzjerski, fryzjerka i uczeń, dobre siły zaraz. Garbary 17. 4386

**Posada**
stała szofera i inkasenta natychmiast do objęcia, gwarancja gotówki 3000 zł. Do Dz. Bydg. pod „Zabezpieczenie". (4352

**Służąca**
potrzebna. Kłosowska, Św. Trójcy 12b. (4350

**Uczeń** (4332
fryzjerski potrzebny. J. Budziński, Jagiellońska 68.

**Potrzebne**
zaraz steperki i bukierki. Fabryka obuwia „Mary". Wysoka 17. 4358

**Chłopiec**
do posyłek potrzebny. „Impregnacja", Bydgoszcz Marszałka Focha 46. (4365

**Służąca**
starsza potrzebna zaraz do wszelkich prac domowych. Paderewskiego 10, II prawo. 4331

**Gospodyni**
kucharki poszukuje się od 15. III. b. r. starszej doświadczonej osoby do kuchni hotelowej. Tylko pierwszorzędne siły z warszawsko-francuską kuchnią za wysokiem wynagrodzeniem proszę się zgłosić pod „150 A. B." do Dzien. Bydg. (4390

**Uczennica**
biurowa potrzebna zaraz do apteki. Z podaniem pensji filja Dzien. pod „Biuro 74". 2489

**Służąca**
z dobremi świadectwami może się zgłosić. Grunwaldzka 140, parter. (4385

**Służąca** (2474
umiejąca gotować poszukiwana. Pomorska 59, skład

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Początkująca**
biuralistka, znająca język polski i niemiecki poszukuje posady. Zgł do filji Dz. Bydg. pod „Ewentualnie kasjerka". (2467

**Szofer**
początkujący poszukuje za skromnem wynagrodzeniem. Oferty filja Dz. pod „Kawaler". (2465

**Uczciwa**
dziewczyna 16 lat z wioski poszukuje posady do wszelkich prac domowych zaraz. Bocianowo 24, III p. lewo. (4341

**DZIERŻAWY**

**Ubikacja**
wśródmieściu 770 × 690 mtr., światło elektryczne, woda, pod fabrykę, składnice zaraz do wynajęcia. Pod Blankami 12. (4053

**Do**
wynajęcia tanio składnice i garaże. „Ognioex" T. z o. p. Gdańska 131, parter lewo, 9—12-tej. (4228

**Średni**
skład mieszkanie poszukuje od gospodarza. Zgł pod „Fryzjer". (4320

**Poszukuję** (2483
małej ubikacji na warsztat stolarski. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „F. J.".

**Składy** (2475
Długa 40 wydzierżawię.

**Składy**
mieszkania wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki. (2476

**Poszukuję** (4371
w Bydgoszczy małego składu, 2—3 pokoj. mieszkaniowe, nadające się dla obuwnika przy ruchliwej ulicy. Zgł. do agentury Dz. Bydg. Nakło.

**Plac**
Piastowski. Ubikacje handlowe wydzierżawię. Zgłoszenia Paderewskiego 33 parter. (2437

**Oddam** (4327
stajnię lub pracownię Kujawska 24, gospodarz.

**Na**
cichą fabryczkę wynajmę skład z mieszkaniem, duży warsztat, może być stajnia, wozownia. Grudziądz, Koszarowa 30, gospodarz. (4374

**Kios**
do wydzierżawienia, który inwalida posiada koncesję na monopol tytoniowy, kaucja pożądana. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (4383

**MIESZKANIA**

**3 słoneczne**
pokoje z kuchnią zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże Dz. Bydg. (2440

**3 pokojowego**
mieszkania poszukuje bezdzietne małżeństwo. Czynsz roczny lub remont. Zgłosz. filja Dzien. „Solidni". 2463

**Poszukuję** (2458
mieszkanie 3—4 pokoj. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Bezdzietni".

**Pokój**
i kuchnia z wygodami do wynajęcia. PiotraSkargi 10 parter lewo. 2451

**POKOJE**

**Pokoju**
niekrępującego blisko Teatru poszukuję. Zgłosz. Stefan Korab-Laskowski, Teatr Miejski. (4336

**Poszukuję**
od 1-go kwietnia pokoju z używaniem kuchni. Of. z warunkami kierować Urbanowicz, Teatr Miejski. 2462

**Bezdzietne**
małżeństwo poszukuje 1 lub 2 pokoje umebl. z używaniem kuchni. Filja Dzien. „Urzędnik". (4328

**Pokój** (4345
Gołubska, Grodzka 16, I.

**Pokój** (4343
umebl., separatne wejście Łokietka 19, I p. prawo.

**Pokój** (3693
ładnie umebl., blisko dworca, dla solidnego pana lub pani zaraz do wynajęcia. Warszawska 19, II, prawo

**Pokój** (4312
wspólny 20 zł. Podwale 17.

**Pokój**
osobne wejście. Toruńska 174. (2448

**Dwa**
pokoje umeblowane, używaniem kuchni. Sienkiewicza 13, II p. (2332

**Pokój**
umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II p. prawo. 2457

**Pokój**
umeblowany. Chrobrego 7, parter lewo. (2456

**1 lub 2** (2438
pokoje zaraz do wynajęcia, ul. Gdańska centrum. Wiadomość filja Dz. Bydg.

**Pokój**
umebl. dla panienki. Błonia 3, III lewo. (2439

**Dobrze**
umebl. pokój do wynajęcia. Gdańska 53, II p. prawo. 2453

**Pokój**
frontowy umebl. dla lepszego solidnego pana zaraz do wynajęcia. Kanałowa 12, I ptr. lewo. (4324

**1 lub 2** (4325
pokoje z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Śniadeckich 15/16, II ptr.

**Pokój**
wynajmę. Śniadeckich 40, I lewo. 2480

**Pokój** (2481
Wileńska 3, III ptr. prawo.

**Pokój**
z osobnem wejściem. Zygmunta Augusta 18, oficyna lewo. 2487

**Pokój**
ładny, słoneczny, śródmieście, oddam zaraz. Pomorska 67, parter. (2468

**Pokój**
umebl. Przyrzecze 2. (4333

**Pokój**
Gdańska 52, I lewo. (2486

**Pokój**
umeblowany dla pani lub pana zaraz wynajmę Ossolińskich 18, I prawo. (2488

**Pokój**
umebl. frontowy dla panny mającej zajęcie lub lepszego pana do wynajęcia. Kujawska 127, I lewo przy Zbożowym Rynku. (4360

**Pokój**
dla inteligentnego pana lub pani zaraz. Marcinkowskiego 10, I pr. (2478

**POŻYCZKI**

**Potrzebuję**
50 000 do 60 000 zł na pewne miejsce na wyższy procent. Adres wskaże Dz. Bydg. (3905

**1500 zł**
poszukuję pod zastaw zabezpieczenia na życie i procent. Of. pod „1500" Dzien. (4357

**Kto**
pożyczy 5000 zł, gwarancja na domie, otrzyma dobrze płatną posadę. Adres wskaże Dz. Bydg. filja Toruń. (4375

**RÓŻNE**

**Żurnale** (4232
mód na wiosnę-lato oraz zeszyty na marzec nadeszły N. Gieryn, Pl. Teatralny.

**Koncesję**
na wyszynk ulokuję zaraz. Of. pod „Zaraz 2" do Dz. Bydg. (4348

**Unieważniam**
podpisane przezemnie w dniu 6. XII. 1930 r. weksle na 8950 zł, wydane firmie Otton Pfefferkorn, Bydgoszcz, gdyż firma nie dotrzymała warunków umowy. Franciszek Dembek, Skarszewy - Grudziądz. (2392

**Przybłąkał**
się pies, bernardyn. Odebrać można za zwrotem kosztów Jagiellońska 52, part. lewo. (2455

**Obelgę**
rzuconą na p. Urszulę Michalczakównę z Żołędowa odwołuję. Alojzy Streblau. (4145

**Zgubiono**
Plac Piastowski torebkę z dowodem tożsamości kolejowym Walerja Czechowicz. Prośba zwrotu za wynagrodzeniem ul. Petersona 9, II piętro. (2472

**Zgubiono**
na ul. Rycerskiej dwa złote pierścionki (ślubną obrączkę z literą J. K., drugą obrączkę z krzyżykiem. Uczciwego znalazcę proszę oddać za wynagrodzeniem. Rycerska 5 Klunder. (4318

**Dziewczynkę**
sierotkę roczną przyjmę na własne. Of. „Własność" do filji Dz. Bydg. (2454

**Przyjmę**
lepsze dziecko w dobre i czyste ręce na wychowanie. Zgł. do Dzien. pod „Dziecko". 4359

**Chłopczyka**
i dziewczynkę oddam na własność. Kasprzewska, Szubin, Nakielska 1. (2485

**MATRYMONJALNE**

**Znajomości**
matrymonjalne ułatwiam dyskretnie. Jagiellońska 13 „Przyszłość". Listownie znaczki. (2291

**Inteligentny**
młody, przystojny mężczyzna zapozna bogatą panią. Cel towarzyski. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Symbioza". 2450

**Pozna**
starszego, poważnego, dyskretnego, niezależnego przyjaciela przystojna, niezamożna panienka. Dz. Bydg. „Orkan". (4326

**Panią**
bez różnicy stanu, posiadającą kilka tysięcy, pozna samodzielny fachowiec artysta, kawaler lat 30, w celu ożenku. Oferty pod „Skład". Bydgoszcz, Sienkiewicza 68. (2461

**Kawaler**
z pewną egzystencją poszukuje panny do lat 30, z majątkiem 5-8 tys. dla wspólnego dobra. Of. z fotografją do agentury Dz. Bydg. Nakło pod „N. N." (4373

†

W niedzielę, dnia 1 marca o godz. 12.45 w poł. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, matka, siostra i szwagierka

**ś. p.**

# Marja Landowska

przeżywszy lat 45, o czem donoszą w smutku pogrążeni

**Mąż i dzieci.**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4-go b. m. o godzinie 4.30 po południu z domu żałoby, ulica Chrobrego 26. Żałobna msza św. 4 marca w kościele Najśw. Serca Jezusa, o godz. 9-tej. (4349

†

W niedzielę wieczorem, dnia 1-go marca zasnęła w Bogu, moja droga żona i nasza dobra matka

# Frieda Reiss

**z domu Zühlke**

przeżywszy lat 37.

W ciężkim smutku pogrążony

**Paweł Reiss.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5-go b. m. po południu o godz. ½4 z kostnicy ewangielickiego cmentarza na Czyżkówku.
4388)



Dnia 1 marca o godz. 12.45, po długich i ciężkich cierpieniach, podobało się Panu Bogu powołać do grona Swych aniołków naszego najdroższego i jedynego synka

# Bogusia

w 4 miesiącu życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

**Józefostwo Werno.**

Pogrzeb odbędzie się w środę 4-go bm o godz. 15-tej z domu żałoby, Gdańska 88, na nowy cmentarz (4342

Wszystkim tym, który oddali ś. p.

**Karolowi Sobkowi**

ostatnią przysługę, a więc Wielebn. Ks. Wikarjuszowi Ziętarskiemu, Szan. Dyrekcji Zjednoczonych Fabryk Maszyn „Unia" w Grudziądzu, pp. Urzędnikom Zjedn. Fabr. Maszyn „Unia", Krewnym i wszystkim tym, którzy odprowadzili Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne

**Bóg zapłać**

4344) **Rodzina.**

## Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisege Cierpienia nerwów. (455

**Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 25.**

### Przetarg przymusowy.

**W środę, dnia 4 marca br. godz. 9** sprzedam przy **ul. 3 Maja nr. 19** najwięcej dającemu za gotówkę (4393

**1 maszynę do pisania „Ideal".**

**M. Bertrandt,** kom. sądowy **Bydgoszcz, Sniadeckich 7.**

## Publiczny zakup.

W sprawie spornej zakupuję w przetargu publicznym od najmniej żądającego w **czwartek dnia 5 marca b. r. o godzinie 16-tej** w mojem biurze przy **ul. Dworcowej 95**

**ca. 70 ctr. wyki latowej w/g. próby. Warunki przed licytacją.**

**W. Junk,** zaprzysiężony senzal handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej **w Bydgoszczy.** (4364

## „Centra"

anodówki stale świeże na składzie

| | |
|---|---|
| 60 wolt | Zł. 10,— |
| 100 wolt | Zł. 17,— |
| 120 wolt | Zł. 20,— |
| 150 wolt | Zł. 25,— |

**R. B. Reimann**

**Bydgoszcz, Dworcowa nr. 13. Tel. 780.** (3603

**Samochód**

ciężarowy do przewózki wszelkich mebli wypożycza każdego czasu. Tel nr. 15 i 16. (31837

## Podziękowanie.

Za dowody współczucia, liczne wieńce i oddanie ostatniej przysługi naszemu drogiemu ojcu ś. p.

**Józefowi Kosińskiemu**

składamy Przewieleb. Duchowieństwu, Tow. Rzemieślników oraz wszystkim Krewnym i Znajomym a w szczególności p. red. Nowakowskiemu i p. red. Małysze nasze najserdeczniejsze

**Bóg zapłać!**

4317) **Rodzina.**

**Uchwała.** W sprawie upadłościowej nad firmą Kasa Stefczyka w Solcu Kujawskim, wyznacza się termim do badania dodatkowo zgłoszonych pretensyj na dzień **19 marca 1931 r. godz. 9** w podpisanym Sądzie pokój nr. 13. (4338
**Bydgoszcz,** dnia 20 lutego 1931 r. **Sąd Grodzki.**

## Sprzedaż drewna.

**Nadleśnictwo Państwowe Bydgoszcz,** sprzeda najwięcej dającemu dnia **10 i 18 marca 1931 r.** w lokalu p. **Węglarskiego** w Bydgoszczy ul. Kujawska 27 i dnia **30 marca 1931 r.** w lokalu pana **Molendy** w Rynarzewie przed poł. **o godz. 9-tej,**

**drewno użytkowe i opałowe**

z leśnictw: **Stryszek, Bielice, Trzciniec, Bledaszkowo, Przyjezierze, Zamość i Łochowo.**

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

Płacić należy natychmiast w dniu licytacji.

4339) **Nadleśniczy Państwowy.**

## Licytacja przymusowa.

**Dnia 7 marca 1931 r.** o godz. 9-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przymusowej, najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę, u p. **Aleksandra Maciejewskiego w Nowem** Pl. Sw. Rocha, następujące przedmioty:

**kanapę, konia, wóz roboczy, 100 ctr. węgla, maszynę do szycia, zegar, 4 stoly, 8 krzeseł, regał do wódek, śrutak, magiel, 8 okien, wagę decymalną, 90 rol papy dachowej, 100 butelek wódek, około 50 butelek wina różnego i wszelkie towary kolonjalne w większej ilości.**

4373) **Chojnacki,** komornik sądowy w Nowem.

## Przetarg przymusowy.

**W środę, dnia 4 marca br.** o godz. 16-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy **Starym Rynku nr. 18:**

**2 dywany perskie „Żywiec" $2\frac{1}{2}\times3\frac{1}{2}$.**

4392) **Wałkiewicz,** kom. sądowy z pol

## Przetarg przymusowy.

**W czwartek, dnia 5 bm.** o godz. 15-tej sprzedawać będę **w Nowejwsi Wielkiej,** najwięcej dającemu za gotówkę:

**60 mtr.³ drzewa budulcowego, 10 mtr.³ desek sosnowych, 6 mtr.³ kantówek sosnowych.**

Zbiórka reflektantów przy stacji kolejowej Nowawieś Wielka o godz. 14,45.

4391) **Wałkiewicz,** kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy

## Przetarg przymusowy.

**W czwartek, dnia 5 bm.** o godz. 12-tej sprzedam **w Jastrzębiu p. Masymiljanowo** u p. Wyssogota-Zakrzewskiego najwięcej dającemu za gotówkę:

**wiedeńską czarną karetę na gumach oraz parę koni (9-cio letnie wałachy kasztany).** (4395

**M. Bertrandt,** kom. sąd. Bydgoszcz, Sniadeckich nr. 7.

## Przetarg przymusowy.

**W czwartek, dnia 5 bm.** o godz. 1-szej sprzedam **w Aleksandrowie pow Bydgoszcz u p. Czarneckiej** najwięcej dającemu za gotówkę: (4394

**Automat do grania marki „Polyphon" z 13 płytami.**

**Bertrandt,** kom. sąd. Bydgoszcz, Sniadeckich 7.

## Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

## Prakt. Kursy Handlowe prof. Jana Hennesa

**w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 7** (własny dom)

**Zawiadomienie!**

Półroczny kurs handlowy popołudniowy rozpoczyna się w pierwszych dniach marca br. Zapisy przyjmuje codziennie w godz. 12—1 i 6—7 w. **Dyrekcja**
4366 Jan Hennes.

## C. A. Franke-Bydgoszcz

**sprzedaje swoje**

## wielkie zapasy drzewa

jak **deski odziomkowe etc.** po wyjątkowo niebywałej zniżonej cenie. Sprzedaż odbywa się **tylko w składnicy drzewa za Szkołą Przemysłową przy ulicy Nakielskiej.** (4363

Kilka mało używanych

## PIANIN

częściowo tylko przegranych poleca tanio z gwarancją

Fabryka pianin (2858

**B. SOMMERFELD**

**Śniadeckich 56 BYDGOSZCZ Gdańska 19**

Filje:

**Gdańsk, Hundegasse 112. Grudziądz, Groblowa 4.**

**W mieście powiatowem na Pomorzu** — garnizon, gimnazjum p. p.

## kompletna fabryka cegły

**wapiennej, piaskowej i dachówek cement. na sprzedaż ewentualnie do wydzierżawienia.**

Do kompletu należą: **2 kotły do hartowania, kocieł parowy, maszyna parowa, 3 prasy, bocznica, tabor kompletny, 2 mieszkania, 16 mórg ziemi, ½ ceny kredytuje się.** (3514

**Fabryka Cegły i Dachówek, Świecie n/W.**

**Oddamy**

| | | |
|---|---|---|
| **Sosnę pospol.** | 1. r. s. | 4,- zł |
| „ „ | 2. l. s. | 8,- zł |
| **Świerk** „ | 2. l. s. | 12,- zł |
| „ „ | 3. l. s. | 30,- zł |
| **Buk czerwony** | 2. l. s. | 35,- zł |
| **Dęby siane** | 1. r s. | 20,- zł |

**za 1.000 sztuk.**

**Drzewa alejowe i rośliny na żywopłoty** jak i wszelkie inne **sadzonki leśne.**

**Szkółka Leśna Br. Kunca Sępolno** (Pom.) (3881

## Pianina Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

**Fabryka Fortepianów W. Jähne**

30643) **Bydgoszcz Gdańska 149,** tel. 2225.

Filje: **Grudziądz Toruńska 17-19. Poznań, Gwarna 10.**

178



## Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**



## Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

**Agenci** do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

**Poszukuję** (4370

## współpracowniczki

do interesu kolonjalno-restaur. z kaucją od 1 do 2 tys. zł. Of pod „Samotny 36" do Dz. Bydg.

## SPRZEDAŻE

**Sprzedam**

moje gospodarstwo około 52 mórg ziemi i 3 morgi łąki z żywym i martwym inwentarzem. Położenie dobre, także ziemia dobra. Zabudowania zabezpieczone na 14,500 zł. Wiadomości udziela S. Zapalski, Chełmno, Dominikańska 15. (4281

**Karczma**

w wsi kościelnej, 7 mórg roli z żywym i martwym inwentarzem z powodu choroby jest natychmiast na sprzedaż; cena podług ugody. Zgł. do Dzien. Bydg pod „Karczma". (4280

**Dom**

masywny z ogrodem na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Solec Kujawski, Przedmieście Toruńskie 43. (4313

**Dom**

dochodowy, interes, ogród sprzedam. Wpłata 30 000 zł. Oferty filja Dz. Bydg. „Wpłata". (2282

**Wila**

6 pokojowa, ogród, garaż, stajnia 13500, wpłaty 10.000 złotych, na sprzedaż. Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 2. 2446

**Szafki**

zegarowe stojące korzystnie sprzedam. Malborska nr. 15. 4353

**Zaprowadzona**

kolonjalka z urządzeniem i towarami tanio na sprzedaż, mieszkanie obok. Zgł. pod „Skład kol." do filji Dzien. Bydg. 2445

**Pies**

polowczyk ¾ roku na sprzedaż Karpacka 22. (4329

**Wózek**

dziecięcy tanio sprzedam Sląska 1. Sadka, od godz. 16—18. (2443

**Nowy**

reflektor 50 cm. średnicy tanio na sprzedaż. Marsz. Focha 38. 2449

**Krowa**

cielna na sprzedaż. Koronowska 21. 4347

**Bufet**

kredens lub kompl. jadalnie tanio sprzeda stolarnia, Pomorska 42. (2460

**Pianino**

harmonjum i różne meble tanio na sprzedaż. Pomorska 55. 2482

**Kloce**

rzeźnickie sprzedam za bezcen, ewentualnie za wędliny. Adr. wskaże Dzien. Bydg. 4311

**Sypialnię**

białą, szafy kuchenne okazyjnie sprzedam Adres wskaże filja Dzien. Dworcowa. 2464

**Sypialkę** (2452
sprzedam. Adres filja Dz.

## POSADY WOLNE

**10—20 zł**

dziennie każdy może zarobić. Zgł. Dz. Bydg. pod „Nowości". 4356

**Gwarantujemy**

300—500 zł zarobku miesięcznie. Oferty Dz. Bydg. pod „Egzystencja". Znaczek na odpowiedź. (4355

**Fotograficzny**

personel potrzebny. Dworcowa 18 a. (2470

**Dziewczyna**

młodsza uczciwa dochodząca do dwojga osób potrzebna zaraz. Szymańska, Jagiellońska 13, parter. (4314

**Młodszego**

podróżującego, dobrze znającego stosunki Bydgoszczy i okolicznych miast, poszukuje hurtownia kolonjalna zaraz. Zgłoszenia uprasza się do Dz. pod „C. D.". (3408

**Cukiernik**

dobry fachowiec znajdzie stałą posadę w cukierni-kaw. Jan Śliżewski, Pelplin, Rynek 7. (4351

**Uczni** (4335
poszukuje Br. Roze, mistrz krawiecki, Niedźwiedzia 4.

**Służąca**

przychodnia z gotowaniem potrzebna. Księgarnia, Fredry 7. (2466

## POSADY POSZUKUJĄ

**Administrację**

domu przyjmie rutynowany administrator. Łaskawe oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 „Bankowiec". (2442

**Fryzjerka**

2½ roku praktyki, poszukuje posady w miejscu najchętniej z utrzymaniem Zgł. do Dz. Bydg. pod „Manikurzystka". (4319

**Młodszy** (4354
pomocnik ogrodniczy poszukuje posady zaraz lub od 15. III. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Ogrodnik B".

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,50 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.